

Współpraca FJN i Frontu Narodowego NRD

Przedstawiciele Ogólnopolskiego Komitetu FJN i Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych podpisali w Warszawie umowę o współpracy na r. 1964. Umowa przewiduje obustronną wymianę lektorów, delegacji roboczych, informacji, publikacji itp. Celem zawartego porozumienia jest dalsze zaociesnienie współpracy.



Resortowe plany i budżety na r. 1964 na warsztacie sejmowych komisji

Poszczególne komisje sejmowe rozpatrują projekty planów i budżetów na rok 1964, przedstawione przez resorty i instytucje centralne. Poniżej omawiamy niektóre z nich.

W 20 rocznicę układu

Uroczystości w Pradze i Moskwie

Niezwykle uroczyste obchodząca cała Czechosłowacja 20 rocznicę podpisania układu o przyjaźni, pomocy i współpracy wzajemnej między ZSRR a CSRS.

W środę, otwarta została w Pradze wystawa pod nazwą „Wielka przyjaźń”. Na uroczystość otwarcia wystawy przybyli przedstawiciele kierownictwa partii i rządu z A. Nowotnym. Obecna była również delegacja partyjno-rządowa ZSRR, na której czele stoi Leonid Breżniew. W Moskwie odbyła się uroczysta akademii.

Walter Ulbricht na czele Narodowej Rady Obrony

Rada Państwa NRD wybrała ponownie swego przewodniczącego, Waltera Ulbrichta, na stanowisko przewodniczącego Narodowej Rady Obrony NRD. (PAP)

Demonstracja inwalidów wojennych w Bonn

Zgodnie z zapowiedzią — pisze korespondent PAP red. Roszkowski — odbyła się we wtorek w Bonn największa w dziejach tego miasta demonstracja. Ponad 30 tys. osób, głównie inwalidów wojennych i byłych żołnierzy Wehrmachtu, wzięło udział w marszu protestacyjnym przeciwko zwlekaniu przez rząd zachodniemiecki z wypłatą opartych na nowych zasadach zasiłków dla ofiar wojny.

Prowokacja na granicy NRD

W nocy z wtorku na środę żołnierze USA w Berlinie zachodnim sprowokowali incydent przy punkcie kontrolnym Friedrichstrasse na granicy państwowej NRD. Obrzucili oni posterunek graniczny kamieniami i butelkami. Jeden z żołnierzy amerykańskich skierował swój pistolet maszynowy na policjanta NRD, po czym inny z pistoletem w ręku wtargnął około 20 m w głąb terytorium NRD.

Syn Sinatry odnaleziony

Frank Sinatra junior, 19-letni syn znanego piosenkarza amerykańskiego porwany w poniedziałek nad ranem przez kidnaperów, zjawił się w środę rano w domu swej matki w Los Angeles. Przywiozł go tam z nieznanej miejscy samochód policyjny.

Frank Sinatra senior oświadczył reporterom, że złożył okup w wysokości 240 tys. dolarów. Zgodnie z żądaniem kidnaperów, okup ten pozostawiono na bulwarze Wilshire w Los Angeles. (PAP)

PONAD 18 MLD ZŁ NA POTRZEBY SŁUŻBY ZDROWIA

Ponad 18,2 mld. zł — jak stwierdził podczas obrad sejmowej komisji zdrowia min. Jerzy Sztachelski — przeznacza się na potrzeby służby zdrowia.

Jedną z najważniejszych spraw — to inwestycje, które pochłoną przeszło 1,3 mld. zł. W latach 1964—65 kontynuowana będzie budowa 39 nowych szpitali i 12 pawilonów, co przyniesie ok. 13 tys. łóżek.

W roku przyszłym służba zdrowia zatrudniać będzie ok. 38 tys. lekarzy, 10 tys. dentyków i ok. 67 tys. pielęgniarek.

Poważną sprawą stanowi w dalszym ciągu nierównomierne rozmieszczenie kadr lekarzy w terenie. Dzięki etatyzacji nowe stanowiska dla lekarzy otrzymują obecnie województwa: olsztyńskie, warszawskie, zielonogórskie.

Dużą wagę przywiązuje się do podnoszenia poziomu opieki nad pracownikami przemysłu. Już w roku przyszłym np. górnicza służba zdrowia posiadać będzie 1 lekarza na 1000 pracowników produkcyjnych.

Zbyt szczupła jest wciąż sieć placówek lecznictwa na wsi. Władze terenowe oceniają, że do końca obecnej 5-latki uda się uzyskać ok. 570 ośrodków zdrowia. W roku przyszłym ze środków społecznych powstanie 80 placówek tego typu.

PLAN I BUDŻET SZKOLNICTWA

Projekt planu i budżetu na rok 1964 w zakresie oświaty referowała pos. Zofia Zakrzewska. Przeciętny stosunek liczby uczniów na 1 izbę lekcyjną ulegnie w szkolnictwie podstawowym pewnej poprawie. W ostatnim okresie liczba dzieci nie objętych nauką zmniejszyła się i wynosi obecnie 35 tys. Część z nich potrzebuje specjalnej opieki wychowawczej, plan zakłada w związku z tym wzrost liczby uczniów w szkołach specjalnych.

W roku 1964 w szkołach 7-klasowych uczyć się będzie 94,7 proc. uczniów.

Co roku 80 proc. absolwen-

Statystyczne mieszkanie w Warszawie

Na ulicy Królewskiej, w osiedlu Grzybów — z udziałem licznie zgromadzonych warszawiaków — odbyła się 11 bm. niecodzienna uroczystość: przekazano nowy blok mieszkalny, a w nim 100-tysięczne mieszkanie, wybudowane w Warszawie przez Zarząd Rozbudowy Miasta.

Obecnie ZRM wykonuje w stolicy ponad 70 proc. zadań budownictwa mieszkaniowego. C trzeci warszawiak wprowadził się już do budynku, przekazanego miastu przez ZRM.

POGODA

Zachmurzenie duże i opady śniegu. W ciągu dnia na północy — większe przejaśnienia. W nocy i rano lokalne mgły. Temperatura minimalna w nocy od minus 2 st. na północy do minus 10 st. na wschodzie, maksymalna w ciągu dnia — od minus 3 st. na zachodzie do minus 7 st. na wschodzie.

tów szkół podstawowych uczy się dalej, poza szkołą pozostaje jednak ok. 138 tys. młodzieży, która ze względu na swój wiek nie może rozpocząć pracy. Mówiąc o opiece nad dzieckiem pos. Zakrzewska stwierdziła, że należałoby przyspieszyć decyzję o zmianie systemu odpłatności za przedszkola oraz zwiększyć liczbę przedszkoli społecznych.

Projekt planu i budżetu w zakresie szkolnictwa zawodowego omówiła pos. Maria Augustyn. Ogólna liczba młodzieży w szkołach zawodowych powiększy się o 163 tys. W planie na rok przyszły resort oświaty zakłada wybudowanie dla tego typu szkolnictwa 614 nowych izb lekcyjnych. Zakłada się również zwiększenie liczby miejsc w internatach, szkół zawodowych o 10,5 tys.

ZADANIA PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO

Informację na temat projektu planu i budżetu Ministerstwa Przemysłu Spożywczego i Skupu złożył minister Feliks Pisula, podkreślając m.

Dokończenie na str. 2

Depesza z okazji święta narodowego Kenii

Z okazji proklamowania w dniu 12 bm. niepodległości Kenii, prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wystosował depeszę gratulacyjną do premiera rządu Kenii — M. Kenyatta. (PAP)

Jutro rozstrzygnięcie konkursu „Bądźmy zdrowi”

Ponad 4,5 tysiąca rysunków nadesłało 1500 dzieci z całego województwa na nasz konkurs rysunkowy pod hasłem: „Bądźmy zdrowi”. Długie godziny pracowała komisja (na zdjęciu) złożona z przedstawicieli Wojewódzkiej Przychodni Przeciwgruźliczej, Zarządu Wojewódzkiego PCK i redakcji „Głosu” nad uporządkowaniem nadesłanych rysunków i przygotowaniem ich do losowania. Przypominamy, że jutro (13 bm.) o godzinie 18 w sali RSW „Prasa” przy ulicy Grunwaldzkiej 19 (III piętro) poznamy zwycięzców naszego konkursu.

W części artystycznej imprezy wystąpią poznańskie Kabare Piosenki przy Klubie „Od nowa” w składzie M. Kowalak, K. Szyman, B. Zagórska oraz sekcja rytmiczna pod kierownictwem R. Nowickiego, oraz rysownik H. Derwich. Bezpłatne karty wstępu można jeszcze otrzymać w redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, pokój 58.

Fot. — K. Przychodźki



Plenum KC KPZR kontynuuje obrady

Wczoraj o godzinie 10 czasu moskiewskiego wznowione zostały w kremlofskim Pałacu Zjazdów obrady Plenum KC KPZR.

Na śródowym posiedzeniu wieczornym, w dyskusji nad wygłoszonym w poniedziałek referatem Nikity Chruszczowa, przemawiali: I sekretarz KC KP Mołdawii I. I. Bojdiul, przewodniczący Państwowego Komitetu do spraw przemysłu leśnego, drzewnego i celulozowo-papierniczego G. M. Orłow, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, przewodniczący Państwowego Komitetu Budownictwa I. T. Nowikow, I sekretarz KC Komсомолu S. P. Pawłow oraz członek Akademii Nauk ZSRR W. A. Kargin. (PAP)

I sekretarz KW PZPR — dziś w Radio i TV

Dzisiaj (w czwartek) o godzinie 20.30 przed kamerami Telewizji Poznańskiej oraz w programie radiowym Poznań wystąpi I sekretarz KW PZPR, Jan Szydłak, który omówi główne problemy gospodarcze Poznania i Wielkopolski.

NAPRZECIW XX-LECIOU

Dodatkowa produkcja i czyny społeczne

Każdego dnia napływają coraz to nowe meldunki z zakładów przemysłowych, przedsiębiorstw oraz instytucji o podejmowaniu zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych dla uczczenia XX-lecia Polski Ludowej. Wyśłek wielu załóg zmierza nie tylko do zwiększenia wydajności, lecz obejmuje również szereg prac związanych z porządkowaniem terenów fabrycznych, budową nowych obiektów socjalnych, kulturalnych itp.

M. in. załoga Orzechowskich Zakładów Produkcji Sklejek da w przyszłym roku dodatkową produkcję 6,7 mln. zł. Ponadto wiosną pracować będzie ona przy zakładaniu zieleni przed fabryką oraz przy zadrzewianiu placów wypoczynku w mieście.

Wartość czynów społecznych pracowników Państwowego Gospodarstwa Rybnego w Zbąszyniu — którzy postanowili wykonać szereg prac przy oczyszczaniu stawów rybnych — przekracza 224 tys. zł.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 zobowiązało się z kolei przyspieszyć termin budowy kilku obiektów i rozwinąć współzawodnictwo pracy, dzięki czemu będzie można zwiększyć tzw. przerób na budowach o kwotę 2714 tysięcy zł.

Załoga Poznańskiej Fabryki Wodomierzy i Gazomierzy „Pomogaz” również przyspieszy uruchomienie produkcji nowych asortymentów, usprawni wyrób części składowych zegarów pomiarowych oraz zwiększy wydajność pracy. Łączna wartość zobowiązań przekracza tu pół miliona zł.

W Zakładach Przemysłu Lniarskiego w Witaszycach

Spiszek antyrządowy w Brazylii

Dziennik „Ultima Hora” donosi, że w Brazylii wykryto nowy spiszek antyrządowy. Na czele spiskowców stali generał Rolim, płk Barbosa oraz syn wydawcy gazety konserwatywnej „O Estado”, Julio Mesquita.

Osiągnięcie poznańskich naukowców

Poznań — krajowym ośrodkiem urządzeń fizyki kwantowej

Naukowcy z katedry fizyki doświadczalnej Uniwersytetu im. A. Mickiewicza i Zakładu Dielektryków PAN w Poznaniu wykorzystują już w praktycznej działalności naukowe lasery — urządzenia, będące źródłem silnych i spokojnych fal świetlnych i podczerwonych.

Narada aktywu partyjnego sił zbrojnych

W dniach 10 i 11 bm. odbyła się w Warszawie narada czołowego aktywu partyjnego sił zbrojnych PRL, poświęcona omówieniu realizowanych w siłach zbrojnych wytycznych XIII i zadań wynikających z uchwał XIV Plenum KC PZPR.

Naradzie przewodniczył i obrady podsumował członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej — Marszałek Polski Marian Spychalski. W naradzie wziął udział sekretarz KC PZPR — Ryszard Strzelecki.

Uczestnicy narady wystosowali list do I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki. (PAP)

Poznań staje się ośrodkiem badań, związanych z wykorzystaniem tych podstawowych urządzeń elektroniki kwantowej. Budowę ich zapoczątkowano na świecie przed trzema laty i dzisiaj wytwarzają je tylko nieliczne kraje o przodującej technice takie jak np.: USA, ZSRR, Anglia czy Francja.

Przypomnijmy, że w październiku br. zespół poznańskich naukowców, pracujących pod kierownictwem prof. dr. Arkadiusza Piekary, w składzie: dr Franciszek Kaczmarek, mgr Antoni Drobnik, mgr Andrzej Graja i mgr Teresa Ramisz — uruchomił laser gazowy, a 5 bm. także laser rubinowy. Poznański laser rubinowy wyposażony został po raz pierwszy w Polsce w tzw. zwierciadła, konfokalne, dające niższy próg wzbudzenia, tzn. wywołujące wiązkę laserowego światła dzięki mniejszej mocy. W tym celu ulepszone rubiny i zrezygnowano z trudnych do osiągnięcia, nietypowych lamp bliskowych. 9 bm. uruchomiono w Poznaniu kolejny laser rubinowy — tym razem ze zwierciadłami płaskimi.

Ośrodek poznański sukces ten zawdzięcza szerokiej współpracy z innymi placówkami krajowymi: np. kondensatorów dostarczyła Dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu, a coraz lepszych rubinów — Huta Aluminium w Skawinie. Niezwykle precyzyjne szlifowanie i srebrzenie rubinów wykonano we własnych warsztatach oraz dzięki pomocy Centralnego Laboratorium Aparatury Pomiarowej i Optycznej w Warszawie i Zakładu Fizyki Politechniki Wrocławskiej. Wszystkie więc elementy lasera wykonano w kraju.

PAP

Apel MO

Uważać na dzieci!

W związku z zanotowanymi wypadkami utonięć dzieci, ślizgających się na niedostatecznie zamrożniętych wodach, Komenda Główna MO apeluje do wszystkich rodziców, kierowników szkół i przedszkoli, nauczycieli i wychowawców — o ostrzeżenie młodzieży przed skutkami ślizgania się bądź saneczkarstwa w miejscach niebezpiecznych i nie przeznaczonych do tego celu.

Szczegółowe zainteresowanie dla tego problemu powinny odczuwać władze oświatowo-wychowawcze i organizacje społeczne, działające na terenach wiejskich, gdzie niebezpieczne zabawy dzieci na lodzie są jawiskiem codziennym. (PAP)

Bonn zdumione wypowiedzią Spaaka

Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRF zakomunikował, że rząd belgijski złoży w Brukseli demarche przeciwko udziałowi ambasadora NRD w Warszawie w oficjalnym przyjęciu, wydanym przez ambasadę belgijską w Warszawie na cześć wicepremiera Spaaka. Rzecznik oświadczył również, iż wypowiedź Spaaka o tym, że obecnie pod wieloma względami widzi inaczej stosunki polsko-niemieckie — wywołała zdumienie w Bonn. (PAP)

Młodzież wybuduje linię kolejową

Prezydium KC Czechosłowackiego Związku Młodzieży postanowiło powierzyć młodzieży budowę szerokotorowej linii kolejowej od granicy radzieckiej do wschodniosłowackiego kombinatu metalurgicznego. (PAP)

Prawda o Wrocławiu niepożądana

Głośny film telewizyjny J. Nevena du Monta o Wrocławiu zgłoszony został niedawno przez „Norddeutscher Rundfunk” na festiwal telewizyjny w Monte Carlo — w kategorii prac „najlepiej służących porozumieniu między narodami”. Decyzja ta spotkała się z ostrą krytyką organizacji rewizjonistycznych, a także czynników oficjalnych. Pod ich naciskiem film został wycofany z Monte Carlo. (PAP)

Wzrost obrotów handlowych z Finlandią

W wyniku rokowań prowadzonych w Warszawie między delegacjami Polski i Finlandii podpisany został 11 bm. protokół o wymianie handlowej na rok 1964. Przewiduje się wzrost obrotów wzajemnych w roku przyszłym o około 10 proc.

Główne towary polskiego eksportu do Finlandii to: węgiel, wyroby walcowane, artykuły chemiczne, cukier i inne artykuły rolnospożywcze, tekstylia oraz zbiorniki do paliw i inne urządzenia inwestycyjne.

W imporcie z Finlandii przewiduje się dostawy poważnych ilości celulozy papierniczej i wiskowowej, miedzi i niklu, rud żelaza, różnego rodzaju papierów i kartonów oraz maszyn i urządzeń dla przemysłu celulozowo-papierniczego.

PAP

Plany i budżety na r. 1964 na warsztacie komisji

Dokończenie ze str. 1

in., że sytuacja surowcowo-produkcyjna w przemyśle spożywczym ulega w ostatnim okresie pewnej poprawie. Nie ulega jednak w pełni wykonaniu założenia NPG na 1963 rok.

Projekt planu na 1964 r. zakłada wzrost produkcji w stosunku do br. o ponad 3 proc. Przyszłoroczny plan skupu został oparty na przewidywaniach rozwoju produkcji rolnej, wynikających ze średnich pólów w okresie 4 ostatnich lat. Zamierzenia przewidują wyraźne zwiększenie skupu zboża, z tym że znaczna część zostanie przeznaczona na pro-

Festiwal Kompozytorów Ziemi Zachodnich

We Wrocławiu rozpoczął się doroczny Festiwal Kompozytorów Ziemi Zachodnich, w którym bierze udział 23 twórców ze Szczecina, Gdańska, Poznania, Zielonej Góry, Katowic, Opola i Wrocławia. Na festiwal przybyli również wybitni krytycy muzyczni z całego kraju, a także grupa kompozytorów i krytyków muzycznych z NRD. (PAP)

Pocztą przed świętami

W okresie przedświątecznym pocztą dostarcza dziennie trzykrotnie więcej listów i paczek, niż w normalnych dniach. Aby sprostać tym zadaniom, podjęte zostały dodatkowe środki.

Na głównych szlakach uruchomione zostały specjalne ambulatory do przewozu paczek. W ważniejszych urzędach nadawczych usprawniono organizację pracy, dzięki czemu zwiększy się liczba czynnych okienek. Tam, gdzie jest to niezbędne, pocztą przyjmie więcej osób do nadawania i doręczania przesyłek. Będą to przeważnie emeryci, zatrudnieni w tym okresie na niepełnym etacie.

Pocztą gwarantuje doręczenie przed świętami tylko tych paczek, które zostaną nadane do 18 bm. Natomiast listy i kartki mogą być wysłane najpóźniej 20 bm. Uwaga ta odnosi się szczególnie do tych przesyłek, które pokonać mają duże odległości. (PAP)

Epilog pożaru na „Konopnickiej” przed sądem w Poznaniu

13 grudnia 1961 r. — jak donosiłszy — w Stoczni Gdańskiej na statku „Konopnicka” wybuchł groźny pożar. 21 osób poniosło śmierć. Były poważne straty.

W związku z pożarem prokurator postawił w stan oskarżenia 11 osób — pracowników Stoczni Gdańskiej. Sąd Wojewódzki w Gdańsku (wyrok zapadł 19 kwietnia 1962 r.) kilku oskarżonych uniewinnił. Trybunał Najwyższy uchylił jednak ten — zaskarżony przez prokuratora — wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia Sądowi Wojewódzkiemu w Poznaniu. Będzie przed nim odpowiadać 7 oskarżonych. Proces ma rozpocząć się 7 stycznia (ak)

Sprawa reprezentacji państw w organach ONZ przedmiotem dyskusji w Komisji Politycznej

Wystąpienie delegata ZSRR

Specjalna Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego NZ omawia obecnie sprawę reprezentacji państw członkowskich w głównych organach ONZ.

Projekt 53 krajów afro-azjatyckich przewiduje rozszerzenie składu Komisji Ogólnej Zgromadzenia przez zwiększenie, z 13 do 16 liczby wiceprzewodniczących Zgromadzenia Ogólnego, którzy wchodzi w skład tej komisji.

Dwa projekty rezolucji 21 państw Ameryki Łacińskiej proponują zwiększyć liczbę członków Rady Bezpieczeństwa z 11 do 13, a liczbę członków Rady Gospodarczo-Społecznej — z 18 do 24.

Delegat ZSRR N. T. Fiedorenko powiedział, że jego rząd z sympatią odnosi się do starań państw afro-azjatyckich o uzyskanie większej liczebnej reprezentacji w Radzie Bezpieczeństwa i innych głównych organach ONZ przez rozszerzenie ich składu. Rzecz jednak w tym, iż zmiany takie należy przeprowadzić zgodnie z duchem i literą Karty NZ. Wprowadzenie zmian do Karty NZ, o czym zresztą mówi sama Karta, byłoby nieważne i nielegalne, gdyby posunięcia tego nie zatwierdziło 5 stałych członków Rady Bezpieczeństwa. W obecnej sytuacji, gdy Chin Ludowych wciąż nie dopuszcza się do ONZ, warunkiem koniecznym przestrzegania praworządności, szanowania ducha i litery Karty NZ przy wprowadzaniu do niej jakichkolwiek zmian, jest respektowanie praw ChRL w ONZ.

Rząd ZSRR zwrócił się do rządu Chińskiej Republiki Ludowej — jedynej legalnej przedstawicielki Chin — z prośbą o wyjaśnienie jego stanowiska w tej sprawie. Rząd ChRL potwierdził w odpowiedzi raz jeszcze, że ponieważ nadal nie dopuszcza się go do udziału w pracach ONZ, nie bierze na siebie żadnych zobowiązań w sprawie zmian w Karcie NZ, dotyczących liczby miejsc w głównych organach ONZ.

Z wyjaśnieniami uzyskanych przez ZSRR, podkreślił Fiedorenko, wynika, iż rząd ChRL nie zgadza się

na taką drogę zapewnienia państwom afro-azjatyckim sprawiedliwej reprezentacji w głównych organach ONZ, która wymagałaby odpowiedniej zmiany Karty NZ i rozszerzenia składu tych organów.

Wiceminister Spraw Zagranicznych ChRL oświadczył 5 grudnia ambasadorowi ZSRR w Pekinie co następuje: „Nie aprobujemy rozszerzenia tej sprawy przez rozszerzenie składu organów ONZ. Jesteśmy za rozwiązaniem, jej na drodze sprawiedliwego rozdziału obecnej liczby miejsc w tych organach”.

Rząd Związku Radzieckiego ze zrozumieniem odnosi się do stanowiska rządu ChRL w sprawie rozszerzenia składu głównych organów ONZ — oświadczył Fiedorenko. — Rząd radziecki zawsze popierał i także obecnie popiera rząd ChRL w jego żądaniu przywrócenia mu praw w ONZ.

Z powyższych względów delegacja radziecka nie może głosować za propozycją wprowadzenia zmian do Karty NZ pod nieobecność jednego ze stałych członków Rady Bezpieczeństwa — przedstawiciela ChRL. (PAP)

Rokowania EWG przyczyną konfliktu między Francją a NRF

Wszystko świadczy o tym, iż między rządami francuskim i zachodniemieckim powstał bardzo ostry konflikt na tle rokowań na temat rynku rolnego EWG — pisze korespondent PAP z Bonn.

Ultimatum francuskiego ministra rolnictwa, ażeby w nieprzekraczalnym terminie do 31 grudnia br. wprowadzić w życie wspólne postanowienia o nowych zasadach regulujących szereg problemów rynku rolnego na obszarze EWG, rząd niemiecki przeciwstawił zdecydowane „nie”. Jak wynika z oświadczenia, opublikowanego po posiedzeniu gabinetu NRF, jak i wypowiedzi rzecznika rządu, Bonn nie zamierza ulec naciskom Francji. Przy każdej okazji mówi się w Bonn, że rząd zachodniemiecki nie wyraża zgody na przyjęcie żadnego postanowienia na forum EWG, które by mogło prowadzić do obniżenia tych cen, a co za tym idzie, do zmniejszenia dochodów rolnictwa NRF. Wszystko wskazuje, iż we wzajemnych stosunkach między Francją i NRF nastąpił kryzys. Biuletyn socjaldemokratów „SPD-Pressdienst” mówi wręcz o „niemożliwej sytuacji, w jakiej znalazł się układ o przyjaźni między Francją a NRF”. (PAP)

Przeciwko ustawie o prawach obywatelskich

Przedstawiony Kongresowi USA jeszcze przez prezydenta Kennedy'ego projekt ustawy o prawach obywatelskich spotyka się z zaciekłym oporem rasistów i reakcjonistów.

Przeciwko projektowi wystąpili ostatnio publicznie senatorzy Russella i Ellender. Inny przeciwnik ustawy, Alger Bruce, przedstawiciel Dallas w Izbie Reprezentantów, „wyraził ubolewanie” z powodu, jak oznajmił, „emocjonalnego apelu” prezydenta Johnsona, aby poprzeć ustawę o prawach obywatelskich w hołdzie pamięci Johna Kennedy'ego. (PAP)

Telefony

Powstała na ulicach i jezdniach gółoledź spowodowała wczoraj dużo upadków. Pogotowie Ratunkowe zanotowało 10 złamań rąk i nóg.

Alie nie tylko gółoledź była przyczyną wypadków. Złamanie nogi doznała również mieszkanka domu przy ul. Żelazna, ob. G. W., która spadła ze schodów.

Spadające deski jednej z cegielni przyniosły nogi p. W. S. Ob. R. N., zamieszkała przy ul. Grochowskiej, znalazła nieprzytomną na ulicy przed domem. Jak się okazało, stan ten spowodowany był zacczadzeniem gazem świetlnym. (t)

Wybrzeże i Zawisza

najbliższymi przeciwnikami Lecha

Koszykarze poznańskiego Lecha zajmują po 5 kolejkach spotkań przedostatnią pozycję w tabeli. Wyprowadzają oni tylko lubelski Start lepszym stosunkiem małych punktów. Poznaniacy mają o jeden punkt mniej niż Zawisza, Sparta, AZS Toruń i ŁKS. Te drużyny będą według wszelkich przypuszczeń walczyły o utrzymanie się w ekstraklasie. Jak w tym towarzystwie wypadnie Lech, trudno w tej chwili powiedzieć. Jedno jest pewne, że walka będzie bardzo zacięta i emocjonująca.

W najbliższą sobotę i niedzielę koszykarze poznańscy grają w Gdańsku i w Bydgoszczy. Przeciwnikami ich będą aktualny wicelider tabeli Wybrzeże Gd. oraz zajmująca siódmą pozycję Zawisza Bydg. Sobotni mecz z Wybrzeżem będą musieli chyba lechici potraktować ulgowo rezerwując wszystkie siły na spotkanie z Zawiszą. Forma, jaką demonstrują gdańszczanie, stawia ich na pozycji zdecydowanego faworyta w meczu z poznanakami. Większe szanse natomiast mają lechici w meczu z Zawiszą. Zwycięstwo nad tym zespołem pozwoliłoby przenieść się o kilka miejsc w górę tabeli. Dotychczas bydgoska sala Astorii (bardzo śliska) nie była zbyt gościnna dla przyjeżdżających drużyn. Mamy nadzieję, że Lech przełamie passę i wywieleży z Bydgoszczy dwa cenne punkty.

Podczas 5 spotkań ligowych zaznaczył się wyraźny wzrost formy zespołu Lecha. Coraz lepiej grają, a przede wszystkim celniej strzelają najlepsi w zeszłym roku zawodnicy poznanaków Pudelewicz, Borowy i Nowicki. Oni przede wszystkim predysponowani są do wypełnienia luki w systemie ofensywnym Lecha, braku celnych rzutów z daleka.

Poza spotkaniami poznanaków odbędą się w najbliższą sobotę i niedzielę następujące mecze: AZS Toruń — Polonia W-wa, ŁKS — Start Lublin, Zawisza Bydg. — Śląsk Wrocław, Sparta N. H. — Legia W-wa, Wisła Kraków — AZS AWF W-wa, AZS Toruń — Start Lublin, ŁKS — Polonia W-wa, Wybrzeże Gd. — Śląsk Wrocław, Sparta N. H. — AZS AWF W-wa, Wisła Kraków — Legia W-wa. Do najciekawszych będą niewątpliwie należały spotkania pomiędzy drużynami zajmującymi cztery pierwsze miejsca w tabeli. Mecze Śląska z Wybrzeżem oraz Wisły z Legią zadecydują o przodownictwie.

Tylko dwa tygodnie przerwy pomiędzy rundami mieli koszykarze ligi wojewódzkiej. Już w najbliższą niedzielę odbędzie się pierwsza kolejka spotkań II rundy. Również KKS przyjmuje u siebie

dla każdego

Kadra olimpijska polskich skoczków narciarskich udala się do Seefeld, miejscowości oddalonej o 20 km od Innsbrucka. Tam odbędą się skoki w ramach Igrzysk. W tym samym czasie z Polakami przebywać będą Japończycy, Włosi, Skandynawowie, Austriacy i reprezentanci USA.

Hokeiści warszawskiej Legii pokonali w Sofii reprezentację Bułgarii 6:1.

W Manchesterze rozegrano rewanżowe spotkanie 1/8 finału piłkarskiego Pucharu Zdobywców Pucharów między angielskimi zespołami Tottenham Hotspur i Manchester United. Zwyciężyli piłkarze Manchester United 4:1.

Drugie spotkanie reprezentacji piłkarskich Danii i Luksemburga zakończyły się znowu remisem 2:2 (poprzednie 3:3). 18 bm. dojdzie do decydującego meczu w rozgrywe o Puchar Narodów.

Dominująca rolę w siatkówce polskiej odgrywa Warszawa. Reprezentowana jest ona w I lidze kobiecej i męskiej przez osiem drużyn.

Terminy rozgrywek fińskich hokeistów z polskimi zespołami i reprezentacją Polski ulegną zmianie, gdyż ze względu na komunikację lotniczą opóźnili oni swoje przybycie.

Polscy narciarze - biegacze, którzy przygotowują się do startu na Olimpiadzie w Innsbrucku przebiegli w sumie ponad 600 km, a zawodniczki około 400 km.

W gronie 100 najlepszych zawodników w skoku wżwż w historii polskiej lekkiej atletyki jest siedmiu reprezentantów Poznania. J. Skupny z poznańskiego AZS zajmuje piątą miejsce z wynikiem 2.06 m (za Czernikiem — 2.13 m, Sobotta — 2.09 m, Fabrykowski — 2.07 m, Lewandowski — 2.06). Na miejscu 17 jest Piber (AZS) z wynikiem 1.98 m.

Ostrowie (81:93 w I rundzie). Olimpiada P-n gra z Victorią Jatocin (90:63), Warta P-n z AZS P-n (55:68) oraz Lech II P-n z Polonia Leszno (66:73). Ciekawy będzie mecz pomiędzy Wartą i AZS. W światku koszykarskim mówi się, że w meczu tym wystąpią dwaj byli koszykarze Warty, którzy kilka miesięcy temu pożegnali się z czynnym życiem sportowym, a mianowicie Kałek i Chudziński. (st)

200 najmłodszych pływaków z ośmiu miast

Ciekawą, dwudniową młodzieżową imprezę pływacką oglądać będziemy 14 i 15 bm. na pływalni Ośrodka Sportowego przy ul. Chwałkowskiego 34. Zespół Kultury Fizycznej Centralnej Rady Związków Zawodowych polecił KS Warta organizację zawodów młodzieżowych szkółek sportowych CRZZ.

W zawodach wystąpi ponad 200 dziewcząt i chłopców z 12 szkółek, reprezentujących następujące miasta: Kraków, Łódź, Warszawę, Wrocław, Bytom, Poznań, Ostrowiec i Gdynię.

Uczestnicy (chłopcy i dziewczęta) startować będą w 8 konkurencjach oraz dwóch sztafetach. Punktacja prowadzona będzie za 12 miejsc w dwóch finałach. Początek zawodów 14 bm. o godzinie 10 i 17; 15 bm. o godz. 9 i 16. (p)

dalekopisem

Tegoroczny sezon narciarski zainaugurowany został wielkimi międzynarodowymi zawodami — „Kryterium pierwszego śniegu” w Val d'Isere (Francja). Kilkudziesięciu najlepszych zjazdowców świata stanęło na starcie slalomu gigant. Zwyciężył Szwajcar Favre — 1'51, wyprowadzając Francuzów: Killy'ego — 1'32,05 i Perillata — 1'33,22. Reprezentanci Polski zajęli dalekie miejsca: 35) Wojna — Orliczew — 1'45,39, 43) Bronisław Trzebunia — 1'49,01, 50) Roman Sobalski.

Federacja Boks ZSRR nadesłała do Polskiego Związku Bokserskiego skład swej drużyny na pierwszy finałowy mecz o Puchar Europy ZSRR — Polska 20 bm. w Łodzi. Drużyna gości wystąpi w następującym zestawieniu: Bystrów, Siwko, Szafronow, Nikanorow, Poliakow, Tamulis, Lagutin, Popieczenko, Kiselew i Pomarianow.

Jako sędzia przyjeżdża znany angielski pięściarz Szczerbakow.

Wczoraj rozegrano trzy spotkania o mistrzostwo Polski w siatkówce mężczyzn. Oto wyniki: Legia (W-wa) — AZS AWF 3:2, AZS (Łódź) — Chelme (Wałbrz) 3:1, Wawel (Kr.) — Górnik (Kat.) 1:3.

Szkocka drużyna Celtic Glasgow zakwalifikowała się do ćwierćfinału rozgrywek o Puchar Zwycięzców Pucharów. W rewanżowym spotkaniu w Zagrzebiu — Szkoci przegrali wprawdzie z miejscowym Dinamo 1:2 (1:0), ale awansowali do następnej rundy, ponieważ w pierwszym meczu zwyciężyli 3:0.

W kolejnym spotkaniu turnieju piłkarskiego Armii Zaprzyżnionych w Hanói, Węgry pokonały Rumunię 4:3 (1:3).

Losowanie zadecydowało o tym, że piłkarze szwajcarscy FC Zurich zakwalifikowali się do ćwierćfinału Pucharu Europy. W trzecim meczu z drużyną turecką Galatasaray Szwajcarzy uzyskali remis 2:2. (t)

Komunikaty

KS Poczowiec zawiadomiła, że zebanie sprawozdawczo-wyborcze sekcji żeglarskiej odbędzie się 16 bm. o godz. 18 w sali Klubu Łączności przy ul. Kościuszki 77 a zebanie sekcji piłki nożnej w tym samym dniu również o godz. 18, lecz w sali Klubu Łącznościowa.

Nie utracisz „Głosu“

jeśli odnowisz PRENUMERATĘ na 1964 rok. Wpłaty na I kwartał (37,50 zł), na półrocze (75 zł), na cały rok (150 zł) przyjmują urzędy pocztowe, listonosze i delegatury „Ruchu” do 15 grudnia br. W razie przerwania prenumeraty, nie będzie jej można później odnawiać.

do redaktora

Grupy „A” i „B”

W materiałach i uchwałach XIV Plenum KC PZPR mówi się o dwóch grupach produkcji, „A” i „B”. Co to w praktyce oznacza, dlaczego jest taki podział i takie, a nie inne, procenty rozwoju obu dziedzin? Przypuszczam, że do tej pory mało mnie to sprawy interesowały. A teraz wiele mówiło się o tym na Plenum i nie dokładnie wiem o co to chodzi.

Jerzy Konolewski
Poznań

OD REDAKCJI:

Tak dzieli się produkcję przemysłową, zgodnie z jej ostatecznym przeznaczeniem. W skrócie mówiąc, podział ten jest nieodłączny w planowaniu, z uwagi na potrzebę ustalenia odpowiednich proporcji w rozwoju całej gospodarki.

Pod pojęciem grupy „A” rozumiemy produkcję surowców, półfabrykatów, maszyn i urządzeń, służących zwiększaniu mocy produkcyjnej gospodarki. Do grupy „B” należą gotowe wyroby konsumpcyjne, przy czym ma się tu na myśli także dobra trwałe, jak np. budynki mieszkalne, urządzenia socjalno-kultu-

ralne, służące konsumpcji indywidualnej i zbiorowej.

Przy planowaniu rozwoju gospodarczego, którego ostatecznym celem jest wzrost stopy życiowej ludności, trzeba zachować odpowiednie proporcje wzrostu produkcji w obu grupach. Od tego stosunku, rozpiętości przyrostu w grupie „A” i „B” zależy bowiem tempo rozwoju gospodarki narodowej. Proporcje te bywają różne, uzależnione są od wielu czynników: bo nie można inwestować kosztem znacznego obniżenia stopy życiowej; nie można wiele inwestować, gdy brak odpowiednich zapasów dóbr konsumpcyjnych; gdy powstaje niekorzystny bilans w handlu zagranicznym (większy, drogi — import, tani, mniejszy — eksport).

Ostatnio na XIV Plenum dokonano korekty wskaźników wzrostu produkcji grupy „A” i „B”. Było to posunięcie niezbędne, bowiem dały znać o sobie błędy planowania, poza tym, w grę wchodziła niska wydajność pracy (mniejsza produkcja, większy fundusz płac) i niekorzystny bilans eksportowo-importowy. Stąd i korekta: zmniejszenie wzrostu produkcji w grupie „A” — który wyniesie 7 procent oraz bardziej proporcjonalne zwiększenie produkcji w grupie „B” — o ponad 5 procent. Ta mała rozpiętość świadczy o ograniczonej obecnie możliwości inwestowania.

W resorcie budownictwa stosunek inżynierów zatrudnionych w biurach projektowych do inżynierów zatrudnionych w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych przedstawiał się do niedawna niemal jak 3 do 5. Wprawdzie w Warszawie, czy Katowicach kierownikami budowli są inżynierowie, ale w innych ośrodkach kraju bywa rozmaicie. Jeszcze mniej kierowników z dyplomami inżynierskimi spotkamy w innych działach budownictwa. Bywa i tak — np. w budownictwie rolnym — że budową kieruje pracownik z niepełnym średnim wykształceniem technicznym, albo nawet ledwo przyuczony majster.

Z nadmiarem inżynierów w biurach i z niedoborem na budowach walczą próbując się od dawna. Czy rzeczywiście brakuje nam rozwiązań projektowych? Z roku na rok stosujemy coraz więcej coraz bardziej udanych projektów typowych, a Uchwała XIV Plenum KC PZPR zwraca uwagę na konieczność „wydatnego obniżenia ilości stosowanych rozwiązań projektowych w budownictwie”. Mimo to niechęć inżynierów zatrudnionych w biurach projektowych i absolwentów politechnik do pracy na stanowisku kierowników budowli nie maleje.

Od kierownika budowy zależy w ogromnym stopniu prawidłowa gospodarka materiałowa, porządek na placu, gospodarka sprzętem, koszty i jakość budownictwa, a więc to wszystko, co w świetle wspomnianej Uchwały stanowi jedno z głównych zadań naszego budownictwa w obecnej sytuacji ekonomicznej kraju. Jaki kierownik — taka budowa, a właśnie na budowie trzeba obecnie szukać dalszych rezerw, tak aby rzeczywiste zmniejszenie tempa przyrostu inwestycji na rok 1964 znalazło wyraz w oszczędnościach złotych przy równoczesnym zwiększeniu efektów rzeczowych.

Ranga stanowiska

Skąd bierze się owa niechęć do kierowania budową bezpośrednio i osobiście? Przede wszystkim jest to ucieczka od trudnych warunków pracy w terenie, na samej budowie, gdzie odpowiada się osobiście za wszystko i to w dosłownym tego słowa znaczeniu. W biurze jest ciepło, na budowie — w zależności od warunków atmosferycznych. W biurze ma się do czynienia z papierami, na budowie przede wszystkim — z ludźmi (z papierami też). W biurze pracuje się od godziny do godziny, na budowie trze-

Z problematyki XIV Plenum

Jaki kierownik — taka budowa

ba być właściwie... całą dobę (z przerwami oczywiście).

W biurze nie trzeba się rozliczać z każdej zaginionej cegły, ani drzeć o to, co się stanie, gdy nie dopisze transport, nie przyjdą ludzie do pracy, nie zostanie dotrzymany termin budowy lub usunięte w porę usterki. Wynagrodzenie kierownika budowy zależy bezpośrednio od wszystkich tych czynników razem i od każdego z osobna. Około 35 procent tego wynagrodzenia stanowią pozycje ruchome, zależne od nieprzekroczenia funduszu plac, akumulacji, od wykorzystania sprzętu, transportu, od terminowości i efektów zbiorowego wysiłku. Bywa i tak, że harmonogramy robót nie są dotrzymywane z przyczyn obiektywnych, np. przy przetrzucaniu ludzi z budowy na budowę. Wszystko to rzutuje oczywiście na zarobek kierownika. W biurze projektowym co najmniej połowa tych kłopotów odpada, zarobki są bardziej stałe i niekoniecznie niższe.

A przecież — jak wykazała przeprowadzona niedawno ankieta socjologiczna Instytutu Organizacji i Mechanizacji Budownictwa — ogromna większość kierowników budowli wysoko ceni sobie pracę na budowie. Można podnieść rangę tego stanowiska, niekoniecznie rewolucjonizując cały system plac w budownictwie! Więcej — w ramach tego samego wynagrodzenia za pracę — wiele dałoby się usprawnić, poprawić. Gdyby tylko wskaźniki, od których wykonania uzależnia się wypłatę nagród i premii, podawane były do wiadomości kierowników z góry, a nie jak to się stosuje w praktyce — z wielomiesięcznym opóźnieniem, znikłoby jedno ze źródeł niechęci do tego stanowiska. Poprawa w przekazywaniu tych wskaźników wcześniej postępuje jednak chyba zbyt wolno.

Racje i... obowiązki

Właśnie na stanowisku kierownika budowy premia za oszczędności materiałowe powinna być ta „premia bliżej rzeczywistości”, o której mówiono na niedawnym Plenum KC PZPR. Składniki wynagrodzenia premiowego trzeba

skomasować i uporządkować, a więc zwiększyć udział premii „materiałowej” kosztem wysokości innych elementów. Warto taką operację szybko przeprowadzić, ponieważ gospodarka materiałowa na budowach przedstawia szczególnie dużo do życzenia. Kierownik budowy ma swoje liczne „racje” — tak ludzkie jak i zawodowe, które również powinno się uwzględnić. Dojazd do pracy, oddalenie od miejsca stałego zamieszkania, stan zdrowia, przeciążenie robotami papierkowymi luki w dokumentacji, ważne we własnym zespole — wszystko to trzeba brać pod uwagę. Rozszerzając uprawnienia kierowników budowli, usamodzielniając ich w większym niż dotychczas stopniu i poprawiając warunki pracy (nawet przy utrzymaniu dotychczasowej płacy, bo placu to jeszcze nie wszystko!) należy wymagać od nich sumiennego wypełniania obowiązków.

ANDRZEJ TOKARCZYK

Blżej peryferii

Placówki kulturalne w Poznaniu

Placówek kulturalnych mających upowszechniać nowoczesną kulturę mamy w Poznaniu 139. Przypatrzmy się rozmieszczeniu tych ośrodków.

Zaczniemy od Starego Rynku. Na tym obszarze (21 ha) obejmującym jedną tysięczną część powierzchni miasta, znajdują się aż 23 placówki, w tym 3 muzea, 2 salony wystawowe i 2 siedziby Towarzystw: Miłośników m. Poznańskiego i Muzyczne im. H. Wieniawskiego, Pałac Działyńskich, kino (Gong na Wielkiej) i 14 klubów. Powstało tu najsilniejsze centrum kulturalne.

Nie można mieć pretensji do usytuowania w tym okręgu teatrów, muzeów, Filharmonii Państwowej i salonów wystawowych, gdyż do nich udaje się ograniczona liczba ludzi, za to nie można się zgodzić z natłoczeniem tu kin i klubów. Najlepsza bowiem sieć tramwajowa i autobusowa nie sprostą zadaniom dowiezienia i rozwiezienia ludzi.

Mniej więcej na zachód od ul. Kraszewskiego, na północ od ul. 23 Lutego, na wschód od Warty i na południe od Dworca Zachodniego zaczyna się pustkowie. Mieszkańcy na ramowic, Umółtowa, Krzyżów, Ławicy, Junikowa, Grunwaldu, Fabianowa, Świerczewa, Splawia, Krzesin, Szczepankowa, Główniej, aby dostać się na przykład do kina, muszą pokonać odległości wynoszące od dwu do kilkunastu kilometrów.

Ktoś może tu zaoponować, wysuwając argument świetlic, których w mieście doliczyć by się można do 90. Mieszcza się one przeważnie w zakładach pracy, które nie miałyby kosztu powołania je do życia, aby zadość uczynić żądaniom związków zawodowych, wykażać je w statystyce i w sprawozdaniach. Są one w większości martwe. Na palcach jednej ręki można by policzyć te, które jako tako pracują i to dzięki otwarciu swoich podwoi dla najbliższych mieszkańców.

Na to zjawisko składa się wiele bardzo prostych przyczyn. Pracownik tak fizyczny jak i umysłowy po pracy nie chce wracać na teren fabryczny, chce odpocząć w innym klimacie. Po drugie — każdy z pracowników mieszka w innym punkcie miasta, często bardzo odległym od zakładu pracy. Na dojazd musiałby stracić sporo cennego czasu nierzad i kilka godzin. Po trzecie — ma własne grono przyjaciół i znajomych o podobnych pozazawodowych zainteresowaniach — woli wolny czas spędzić wśród nich.

To spowodowało, że świetlice przyfabryczne nie zawsze mogą wykazać się działalno-

W Uchwale XIV Plenum czytamy m. in.: „Należy wzmocnić kadry w służbach inwestycyjnych oraz ściślej egzekwować odpowiedzialność uczestników procesu inwestycyjnego za ich działalność”.

Ileż razy spotykamy się z wyrzutem, że projekt — owszem, niezły, rozwiązanie konstrukcyjne też, a wykonawstwo — fatalne! Ilu projektantów i użytkowników uważa niezgodność wybudowanego obiektu z rysunkiem technicznym. A ile wynoszą rzeczywiste koszty złotych i materiałów każdej budowy? Czy pokrywają się z kosztami planowanymi? Czy tandeta, fuszerka i brakrobstwo nie rodzą się właśnie na placu budowy? Architekt jest tylko współtwórcą projektu. Wszystko więc przemawia za potrzebą obsadzenia stanowisk kierowników budowy przez inżynierów z dyplomami i praktyką.

ANDRZEJ TOKARCZYK

Paragraf i życie

Kupił na raty i sprzedał

W ciągu trzech kwartałów bieżącego roku ORS udzielił kredytu na kwotę 4 miliardów 116 milionów złotych, podczas gdy w analogicznym okresie ubiegłego roku kwota ta wynosiła „zaledwie” 3 miliardy 719 milionów.

Temu niewątpliwie pozytywnemu zjawisku społecznemu, jakim jest stały rozwój systemu ratulnej sprzedaży, towarzyszy jednakże powstawanie nowych form przestępczości. Jedną z nich zajmował się ostatnio Sąd Najwyższy w związku z postawionym przez Sąd Wojewódzki pytaniem prawnym:

„Czy kupujący, który przed zaplaceniem całej należności rozporządził rzecz ruchomą nabytą na raty w jednostce handlu upowszechnionego — odpowiada również karnie i w jakim zakresie w przypadku, gdy transakcja kupna-sprzedaży była finansowana przez przedsiębiorstwo „ORS”, które w umowie z nabywcą zastrzegło sobie, że do czasu uregulowania całej należności nie ma on prawa dysponować zakupionym towarem odpłatnie ani nieodpłatnie, ani też obciążać go zastawem?”.

Z uchwały Sądu Najwyższego, będącej odpowiedzią na to py-

tanie wynika, że nabywca może odpowiadać karnie za zagarnięcie mienia społecznego, jeśli rozporządził rzeczą nabytą na raty przed uregulowaniem w całości zaciągniętego kredytu. Podkreślić należy, że nieodzownym warunkiem odpowiedzialności za to przestępstwo są ustalenia faktyczne, świadczące o zamiarze zagarnięcia zakupionego na raty towaru.

Nie jest natomiast istotne, kiedy powstał zamiar zagarnięcia mienia społecznego — czy nabywca zawierając umowę z „ORS”-em już wówczas działał w celu wejścia w posiadanie wartościowego towaru, który miałby być natychmiast zbyty przy jednoczesnym uchylaniu się od spłaty zaciągniętego kredytu, czy też zamiar ten zrodził się dopiero w czasie spłacania rat, lecz jeszcze przed uregulowaniem należności w pełnej wysokości.

Obliczając wartość zagarniętego mienia należy od jego ceny odliczyć zapłaconą już część należności, gdyż okoliczność ta ma istotne znaczenie dla właściwej kwalifikacji prawnej przestępstwa, a tym samym warunkuje granice zagrożenia karnego.

MARIA ARTAŁ

Na widowni międzynarodowej

Republika Kenii

z nim ugrupowaniami ludnościowymi Kenii. Próbowano osłabić ruch wyzwolenczy, który od wielu lat prowadził zaciętą walkę o wolność, pozbawiając go przywódcy. Jomo Kenyatta, stojący na czele Afrykańskiej Narodowej Unii Kenii (KANU), jednego z najbardziej postępowych ugrupowań politycznych Afryki, długi czas przebywał na wygnaniu.

Czynnikiem, który zdecydował o ostatecznym przyznaniu niepodległości Kenii było zwycięstwo Partii KANU w wyborach z maja br. KANU, opierająca się na dwóch największych plemionach, Kikuj i Luo, zmierzająca do zjednoczenia wszystkich szczepów w jedno scentralizowane państwo, zapowiada przeprowadzenie wielu reform, które wprowadziłyby Kenię na drogę nowoczesnego rozwoju (przede wszystkim postuluje zwrot Białych Wzgórz, co radykalnie zaspokoiliby głód ziemi w kraju), a w dziedzinie polityki zagranicznej głosi idee niezaangażowania i udziela poparcia ruchom wyzwolenczym w krajach Afryki, gdzie jeszcze rządzi kolonializm.

Wynik wyborów i objęcie władzy przez KANU nie daje jednak Partii Jomo Kenyatty pełnej gwarancji efektywnego działania. Ordynacja wyborcza, spreparowana przy wybitnym współudziale administracji kolonialnej, faworyzowała opozycyjną Partię KADU (Afrykańska Demokratyczna Unia Kenii), której federalistyczna koncepcja (połączenia poszczególnych prowincji w luźną federację), jest wybitnie na rękę kolonizatorom. Również konstytucja Kenii, opublikowana dosłownie w przeddzień wyborów, zawiera poważne koncesje na rzecz KADU.

Partia Kenyatty, choć dysponuje większością mandatów w Izbie Repre-

zentantów, Senacie i zgromadzeniach prowincjonalnych — nie posiada jednak większości dwóch trzecich głosów, niezbędnej dla zmiany konstytucji.

W ten sposób kolonizatorzy stworzyli hamulec, który może zawsze być uruchomiony w razie, gdyby rząd Kenyatty posunął się za daleko w dążeniu do reform. Jest to tym łatwiejsze, że jednostki brytyjskie, stacjonujące w Kenii w sile 4.500 żołnierzy, mają być wycofane dopiero w 12 miesięcy po ogłoszeniu niepodległości. W tym czasie zaś można je przecież dowolnie wykorzystywać...

Młoda Republika Kenii stoi więc u progu trudnego okresu. Szczegółowej aktualności nabierają słowa Jomo Kenyatty, wypowiedziane na jednym z wieców: „Wolność nie jest rzeczą, którą daje się w prezencie. Musimy ją sobie wziąć”.

MARIA JAWORNICKA



Mówiłem tu o warunkach lokalowych i usytuowaniu placówek kulturalnych. Rozwiązanie tego zagadnienia tylko w połowie załatwia sprawę. Potrzebne tu jeszcze rozeznanie w zainteresowaniach poznaniaków i na tym tle omówienie problemu kadry i zakresu działania.

JÓZEF HAŁĄGOWSKI

Rodzice moi posiadali 11 hektarów gospodarstwo w Dębówcu, pow. Konin. Było nas czworo rodzeństwa. Jako najstarsza pracuję w gospodarstwie od 1945 roku. Młodsza siostra wyszła wkrótce za mąż, za rolnika w sąsiedztwie. Brat otrzymał wykształcenie i pracuje w przemyśle. Gdy najmłodsza siostra dorosła, też poszła za mężem do miasta. Pracowaliśmy we troje. Po śmierci ojca „pomagał” nam szwagier; wyprzedawał co się tylko dało, rujnował gospodarke. Miałem tego dość i podziękowałam mu za taką pomoc. Wtedy on polecił otworzyć testament ojca. Okazało się, że ma przynależną połowę ziemi i chce nam ją odebrać, grozi sądem. Czy jest możliwe sfalszowanie testamentu? Bo tatuś zawsze mówił, żeby nie rozdrabniać gospodarstwa, a dać spłaty trojgu rodzeństwa.”

(z listu Genowefy K.)

„Przed wojną rozpocząłem naukę w gimnazjum ogólnokształcącym; w 1945 roku chciałem ją ukończyć, ale ponieważ starsze rodzeństwo (6 osób) — widząc zniszczone w czasie okupacji gospodarstwo w Piechaninie, pow. Kościan — rozjechało się po kraju, znajdując różne posady, w przemyśle i administracji, rodzice zatrzymali mnie z zapewnieniem, że później obejmę całą schedę. W 1957 roku ojciec zmarł nie uporządkowawszy spraw majątkowych. Rodzice two przypomnieli sobie o spadku, zamierzając gospodarstwo podzielić i ziemię

Kres podziałom

Cztery listy — jeden problem

sprzedać na działki budowlane. Rozpoczął się proces i w rezultacie zostałem bez ziemi i bez dachu nad głową. Wyzuli mnie całkowicie z ojcowizny, chociaż nie mam innego zawodu.”

(z listu Alojzego Sz.)

Jestem synem chłopca. Ojciec mój nie zrobił testamentu, bo został zamorowany przez Niemców w czasie okupacji. Brat objął gospodarstwo zaraz po wojnie, mnie dokuczał i nawet bił (miałem 14 lat). Uciekłem z domu i zacząłem pracować w zielonogórskiej fabryce wagonów, potem służyłem w wojsku zawodowo. Teraz pracuję w Poznaniu, mieszkam razem z siostrami, w pokoju 14 m². Miałem nabyć spółdzielcze mieszkanie, ale brat nie chce mi nic spłacić z ojcowizny, powołując się na jakieś przepisy. Z waszego artykułu też wynika, że mi się nie należy. Jaka to sprawiedliwość, że jeden brat może wziąć całą ziemię i budynki, a drugi nie ma własnego, ani państwowego dachu nad głową?”

(z listu Stanisława Ł.)

„Pochodzę z gospodarstwa, jestem z zawodu lekarzem, mieszkam w Poznaniu. Czerwona ustawa zrobiła krzywdę wielu tym, którzy wyszli ze

wsi do miasta. Niektórzy przecież mają niskie zarobki i odebranie im możliwości otrzymania spadku uważam za nieślusne. Dlaczego odmawia się im prawa do ojcowizny?”

(z listu Urszuli W.)

Zanim przejdziemy do dalszych szczegółów ustawy (z 29. VI. 1963 r. „O ograniczeniu podziału gospodarstw rolnych”) zajmijmy się ostatnim listem. Nasza Korespondentka uważa przepisy ustawy za krzywdzące. Jakim prawem — pyta — pozbawiono nas korzystania ze spadku?

Przez 9 lat p. Urszula korzystała z bezpłatnej nauki na koszt państwa (Liceum i Akademia Lekarska), co łącznie wynosi około 200 tysięcy złotych. Przez taki sam okres rodzice żyli na jej mieszkanie w mieście, na utrzymanie, pomoce naukowe, wydatki osobiste, ubranie, rozrywki itp. — czerpiąc środki z 15-hektarowego gospodarstwa. Licząc ostrożnie, po 600 zł miesięcznie, pani Urszula „wyciągnęła” z ojcowizny przeszło 60 tysięcy złotych.

Dodajmy dla porównania, że siostra pani Urszuli W., wychodząc za mąż za rolnika z sąsiedniej wsi, otrzymała w posagu 10 tysięcy złotych. Słusznie zatem zachowuje ona ustawowe prawo do pełnego uczestniczenia w podziale spadkowego gospodarstwa, w którym ponadto pracowała przez 10 lat (od 14 do 24 lat życia). Będzie korzystać ze spłat rodzinnych, co tak oburza siostrę-lekarkę. Ustawa bowiem wyłącza ze spadkobrania te wszystkie osoby pracujące poza rolnictwem, które przygotowanie do zawodu otrzymały na koszt społeczny, bądź też kosztem gospodarstw stanowiących obecnie przedmiot spadku. Nie wyłącza natomiast tych spadkobierców, którzy pracują w rolnictwie oraz uczniów i studentów — do czasu zakończenia nauki, a także spadkobierców trwale niezdolnych do pracy.

Te postanowienia ustawy dotyczą również p. Stanisława Ł., chociaż u niego poczucie krzywdy jest uzasadnione. Brat postąpił niehumanitarnie. Trudno jednak wymagać, aby ustawodawca przewidział wszystkie wypadki, jakie zdarzają się w życiu. W każdym razie rozporządzenia wykonawcze mają podobne fakty na uwadze, przewidując dla osób, pozbawionych spłat rodzinnych z rolnictwa — mieszkańców miast i osiedli specjalne, długoterminowe kredyty na budownictwo mieszkaniowe, czy nabycie mieszkań spółdzielczych.

Inna zupełnie jest sytuacja p. Genowefy K. i p. Alojzego

Konkurs czytelniczy o nagrodę „Złotego Kłosa”

Po raz drugi ZG ZMW, Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz redakcja „Dziennika Ludowego” organizują wielki konkurs czytelniczy o nagrodę „Złotego Kłosa”. W ubiegłym roku udział w konkursie wzięło kilka milionów czytelników.

Nagroda „Złotego Kłosa” przyznawana jest autorowi, który otrzymał największą liczbę głosów. „Srebrne Kłosa” otrzymują czytelnicy. Poza tym dla bibliotek przewidziane są nagrody w postaci bibliobusów, kompletów wyposażenia bibliotecznych itp. Konkurs ten jest największą akcją propagandową współczesnej literatury.

W tym roku do konkursu staje 20 pisarzy, z których każdy reprezentuje jedną książkę. Spośród tej dwudziestki są m. in. takie nazwiska, jak Wygoźki, Broniewska, Iwaszkiewicz, Broniewski, Kazimierz Brandys, Breza, Żukrowski, Putrament, Szmągiewska, Bratny, Szwed, Moczar. Z pisarzy poznańskich Eugeniusz Paukszt, reprezentowany jest przez powieść „Wszystkie barwy codzienności”. Wydawnictwo Po znańskie przygotowuje już drugi nakład tej książki.

Sz. Takie osoby ustawa wyraźnie bierze w obronę przed zachłannością innych spadkobierców. Ustala bowiem, że gospodarstwo rolne, wchodzące w skład spadku może objąć w pierwszej kolejności ten z uprawnionych spadkobierców, który bezpośrednio przed otwarciem spadku pracował w tym gospodarstwie co najmniej przez jeden rok. Zarówno Genowefa K., jak i Alojzy Sz. pracowali i kierowali gospodarstwami dłużej niż jeden rok, a zatem ich prawa są bezsporne. A że pracowali dobrze, wykonywali obowiązki w zakresie świadczeń publicznych, inwestowali, budowali, spłacali kredyty — odpowiadają więc w całej pełni ustawowym wymogom, dotyczącym kwalifikacji do prowadzenia gospodarstw. Zastrzeżona zatem kolejność dziedziczenia może ulec zmianie tylko za ich zgodą.

Szwagier Genowefy K. grozi sądem, aby odebrać połowę 11 hektarowego gospodarstwa. Nic nie wskóra, gdyż ustawa wyraźnie określa, że nie można dzielić gospodarstwa na części mniejsze niż 8 hektarów (norma dla woj. poznańskiego). W najlepszym razie może on otrzymać tylko 3 hektary. Testament nie gra tutaj zasadniczej roli, gdyż od momentu wejścia w życie omawianej ustawy — nieważne są rozporządzenia testamentowe, sprzeczne z jej przepisami. Orzeczenia sądowe, jeżeli nie są jeszcze prawomocne, mogą i powinny ulec rewizji.

Widzimy więc na przykładach, jak słuszną jest „czerwona ustawa”. Ma ona na celu przede wszystkim zahamowanie rozdrabniania ziemi na działki 1-hektarowe, których w ostatnim 10-leciu powstało w naszym kraju pół miliona. Gdyby proces ten trwał jeszcze kilka lat, doszlibyśmy do absurdów ekonomicznych w rolnictwie. Nadto ograniczenie spłat rodzinnych opiera się na wynikach badań Instytutu Ekonomiki Rolnej, który stwierdził, że corocznie odpływało ze wsi do miast z tego tytułu ponad 7 miliardów złotych. O taką sumę zmniejszały się możliwości inwestycyjne gospodarstw chłopskich, a pośrednio ich zdolność produkcyjna.

JAN RYSZEWSKI

Dwa „czynniki” w radach narodowych

Urzednicy i społecznicy

W języku potocznym zwykło się mówić: „wniosłem podanie do rady narodowej”, „zameldowałem się w radzie narodowej”, „rada narodowa wymierzyła mi podatek”, „samochód trzeba zarejestrować w radzie narodowej”... itp. Sprawia to, że w stosunkach „rada narodowa — obywatel” dostrzega się przede wszystkim urzędników, którzy pracują w wydziałach i innych komórkach administracji terenowej.

W tej potoczności zapomina się często o czynniku społecznym, nasycającym całość kształtu funkcjonowania gospodarki i administracji. W 317 powiatowych radach narodowych naliczono ponad 45 tysięcy pracowników płatnych tj. urzędników, i ponad 17 tysięcy radnych plus przeszło 10 tysięcy członków różnych komisji spoza kręgu radnych. Liczby te dają pewien obraz (różny zresztą w radach innych szczebli) wzajemnych proporcji „czynnika zawodowego” i „czynnika społecznego”.

Jeżeli na czynnik zawodowy składają się funkcjonariusze organów prezydów rad narodowych, których źródłem utrzymania jest zawodowa praca za uposażeniem służbowe — to przez czynnik społeczny rozumiemy sumę osób, pracujących w radach narodowych nie zawodowo (w tym i tych, którzy wybrani zostali do organów rady na czas dłuższy, pracując permanentnie i otrzymując zwrot zarobków, utraconych w stałym miejscu pracy, np. stali członkowie prezydium).

Rzecz nie polega na przeciwstawieniu sobie obu tych czynników. Powinny się one uzupełniać i przenikać, a harmonijne ich powiązanie może rokować pozytywne wyniki wzajemnych stosunków rad narodowych ze społeczeństwem, z wyborcami, oraz pozytywne wyniki działalności terenowych organów władzy i administracji.

Nasza myśl polityczna wskazuje na potrzebę wzrostu roli czynnika społecznego w działalności rad narodowych. Myśl tę realizowała m. in. ostatnia nowela do ustawy o radach narodowych, zwiększając kompetencje sesji rady i komisji radzieckich oraz uprawnienia radnych. Te wysiłki legislacyjne nie osiągną

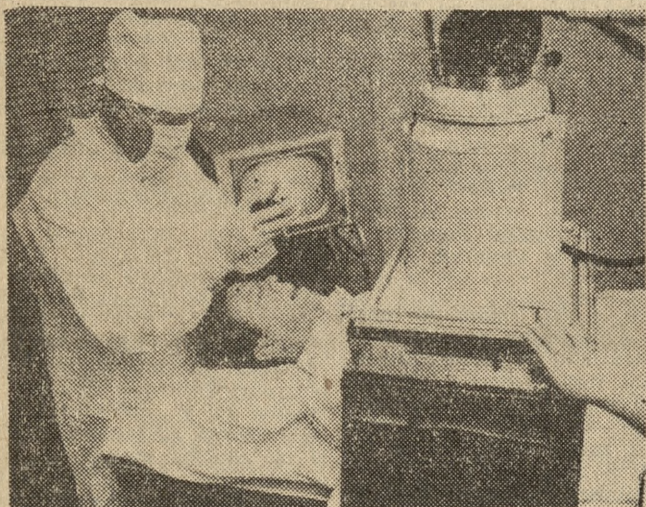
jednak pożądanego skutku, jeżeli sens linii rozwojowej nie dotrze w dostatecznym mierze do świadomości ogółu obywateli, aby poprzez „swoją” czynnik społeczny w radach mogli inicjować prawidłowe rozwiązania gospodarczo-organizacyjne oraz kontrolować wykonanie.

Same przepisy nie dadzą też rezultatów, jeżeli zwyczajnie zostaną proporcje między czynnikami zawodowym a społecznym, odmienne dla różnych szczebli. Tak np. w radach narodowych gromad, osiedli i miast niewydziałonych — czynnik społeczny jest stosunkowo bardzo liczny. Ale i tu komisyje i zespoły radnych nie są dostatecznie aktywne, mimo łatwego kontaktu z wyborcami. Z dociekań naukowych (p. np. artykuł Z. Rybickiego w zesz. 10/63 „Państwa i Prawa”) wynika, że źródłem słabości wpływu czynnika społecznego na funkcjonowanie władzy terenowej tych ogniw szukać należy m. in. w skrópowaniu działalności zdecentralizowanej organów tych rad. Inaczej w radach wyższego szczebla: powiatowego i wojewódzkiego. Czynnik zawodowy jest tam liczniejszy i ma większe możliwości wykonawcze, a uprawnienia czynnika społecznego są szersze. Ponadto działają tu też wpływy „zorganizowanych” środków społecznego oddziaływania” tzn. — instancji partyjnych i organów stronnictw politycznych, organizacji masowych itd.

Tak więc w procesie doskonalenia działalności terenowych organów państwowych widzieć trzeba rozwiązania nie tylko w poprawie pracy „urzędników”, ale także i form oddziaływania czynnika społecznego.

J. JAS.

Kolorowe zdjęcia żołądka



W szpitalu św. Eryka w Sztokholmie zademonstrowano — po raz pierwszy w Europie — japoński wynalazek: aparat do robienia kolorowych zdjęć wewnętrznej powierzchni ścian żołądka. Zakończenie sondy w kształcie głowy węża, zapuszczane do żołądka pacjenta, wyposażone jest w źródło światła oraz w miniaturowy film szerokości 5 mm, na którym podczas jednego badania można wykonać 32 zdjęcia. Specjalna dmuchawka tłoczy powietrze do żołądka, aby ułatwić dokonywanie zdjęć. Na zdjęciu: dr Aka Gidlund demonstruje działanie aparatury, której położenie w żołądku pacjenta kontrolowane jest dodatkowo za pomocą aparatu rentgenowskiego.

Fot. — CAF

FILM „Smaczki” życia dekadenta

„PROCES OSCARA WILDE’A”. Film produkcji angielskiej. Reżyseria: Ken Hughes. Wykonawcy: Peter Finch (Oscar Wilde), John Fraser (lord Queensbury), Ivon Mitchell (żona Wilde’a) i inni.

Postać Oscara Wilde’a należy z pewnością do najbardziej interesujących i malowniczych w historii literatury i sztuki. Ten najbardziej może reprezentatywny przedstawiciel dekadentyzmu bułwersował u schyłku XIX stulecia nie tylko publiczność angielską, lecz także europejską. Wielka Brytania pod rządami królowej Wiktorii, u szczytu potęgi ale i u szczytu skostnienia „najdoskonalszych z doskonałych” norm obyczajowych i moralnych, musiała szczególnie ostro reagować na zasady życiowe i samo życie tego anarchy w dziedzinie obyczajów, tego burzyciela wszystkiego, co dotychczas zwykło się uważać za moralne. Wilde nie zaniedbał chyba niczego, by każdy swój krok znaczący prowokacją angielskiego społeczeństwa, właśnie w sferze obyczajowości, nie ukręcał przy tym swej partydla tego społeczeństwa, a swoją twórczość literacką traktował w części jako środek do prowadzenia wystawnego życia, w części jako sposób na wyzicie

się, z całkowitą ignorancją dla społecznych czy użytkowych funkcji sztuki.

Miał ten poeta, dramaturg i powieściopisarz swoje słabości. Doprowadziły go one do procesu, na którym Wilde został skompromitowany i skazany na więzienie i ciężkie roboty. Złamało to wykwintnia całkowicie. Po wyjściu z więzienia żył już niedługo, a zmarł w całkowitej nędzy i opuszczeniu.

Tego już jednak z filmu się nie dowiadujemy, bowiem twórcy skoncentrowali uwagę na procesie Oscara, pokazanym zresztą interesująco. Wokół tego procesu obraca się cała niemal akcja filmu z pominięciem tego, co w twórczości Wilde’a było najistotniejsze, nowe, obrazoburcze. Owszem poznajemy pisarza z szeregu błyskotliwych powiedzonek, którymi sieje hojnie przy każdej okazji. Z pisarstwa poznajemy jednak tylko to, co raczy w sadzie przytoczyć jego przeciwnik — więc film jest typowym szukaniem sensacji w życiu sławnych ludzi, w tym wypadku w doświadczeniu bardzo niezdrowej sensacji, z pominięciem istoty życia i pracy tych ludzi, z pominięciem oddziaływania wychowawczego. Być może tego pragnie publiczność brytyjska. Mam jednak poważne wątpliwości czy film ten należy do najlepszych z zakupionych w ciągu ostatnich lat.

Znakomicie jest zagrana postać tytułowa filmu, dobrze — jego cackiemu wrogu lorda Queensbury. Reszta gra przeciętnie.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Eksperyment gastronomiczny

Pierozki, placki — raz!

Klienci stołecznych i podwawelskich przybytków gastronomicznych nie mogą ostatnio wyjść ze zdziwienia. Przy chodząc do restauracji o obójnej godzinie, bierzesz do ręki jadłospis, na którym — obok tradycyjnego schaboszczaka z pieczarkami — figurują różne pierożki, gołąbki, placuszki, zupy i inne przypominające domową kuchnię frykasy, których dawniej albo wcale nie oferowano, albo już „wyszły”. Konsumenci ani się domyślają, że swoje zadowolenie zawdzięczają tajemniczemu praktykom, jakie stosuje się (na razie eksperymentalnie) w gastronomii warszawskiej i krakowskiej.

O cóż tutaj chodzi i jakich zmian należy oczekiwać po owym gastronomicznym eksperymencie? Sprawa tzw. bodźców ekonomicznych nie jest obojętna ludzkom zatrudnionym w gastronomii, których zarobki kształtowały się w zależności od finansowych wskaźników do dostarczane konsumentowi produkty. Inaczej mówiąc: im więcej było dań droższych, zakrapianych wódką, tym wyższe były zarobki. Stąd też wywodziło się owe tańczenie w pozycji pochylonej wokół klienta z forsą, a opędzanie się, jak przed natrętą muchą, przed kimś, kto chciałby zjeść szybko, smacznie i tanio. Stąd też i w menu figurowały przede wszystkim potrawy i zakaśki drogie, przeważnie mięsne lub z ryb szlachetnych. W tych warunkach przeciętnie zara-

biający człowiek pracy, nie miał po co zaglądać do gastronomicznego przybytku.

Otóż to wszystko ma ulec radykalnej zmianie od 1 stycznia przyszłego roku. Eksperyment warszawsko-krakowski służy zebraniu doświadczeń, które będzie można upowszechnić na cały kraj.

Na czym zmiany te mają polegać? Przede wszystkim zarobki pracowników gastronomii nie będą zależeć od ilości kilogramów sprzedawanych kotletów czy klopsików „à la Praha”, lecz od pracochłonności poszczególnych produktów, dostarczanych na stół konsumenta. W dużym uproszczeniu wyglądać to będzie następująco: na wszystkie potrawy wprowadza się punktową skalę ocen. Jeśli np. za kotlet z pieczarkami czy sznycelkę po wiedeńsku zakład uzyska tylko 2/3 punkta, to za komplet daniowy pierożków lub placków ziemniaczanych 2,5 do 3,7. Od liczby zdobytych punktów uzależniona zostanie wysokość poborów i prowizji pracowniczych. Jeżeli np. kilogram pierożków w detalu kosztuje 12 zł, to w cenie ewidencyjnej zakładu gastronomicznego wyniesie około 50 zł. I odwrotnie: za jeden kilogram wyprodukowanego kotleta zakład otrzyma tylko 20 zł. W ten sposób preferowane będą potrawy pracochłonne i poszukiwane przez konsumenta, a schaboszczak z jajkiem i z fasolką po bretońsku będzie się mniej opłacać.

Bardzo ważnym i celnym posunięciem wydaje się być przez kazywanie części zysku ze sprzedaży alkoholu na „dofinansowanie” produkcji własnej zakładu, w celu pokrycia strat, powstających przy potrawach pracochłonnych. Zjednoczenia mają nawet dokonywać przerzutów rezerw finansowych do tych zakładów, które wykazały się dużą produkcją potraw, zwłaszcza bezmięsnych i rybnych, przy małym obrocie napojów alkoholowych. Skorzystają na tym szczególnie lokale niższych kategorii oraz jadłodajnie jaskie i bezalkoholowe.

Jak zmiany te oceniają bezpośrednio zainteresowani — a więc personel zakładów gastronomicznych?

W krakowskim Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Handlowych informują, że przeprowadzono na ten temat z załogami szczegółowe narady. Wykazano na nich kucharzom, kelnerom itp., iż zarobki zależą będą od wkładu pracy, pomysłowości i zawodowej inicjatywy. Na razie wśród gastronomików obserwuje się postawę wyczekującą: co przyniesie dzień pierwszej wypłaty opartej na nowych zasadach. Jednakże księgowi poszczególnych lokali jeszcze przed upływem eksperymentalnego miesiąca informowali, że pobory pracowników gastronomii, którzy dobrze pojęli sens nowych zarządzeń, będą zachęcające.

FELIKS BIŁOS

Pracownicy poszukiwani

CENTRALNA STACJA DOŚWIADCZALNA OCENY ODMIAN W SŁUPI WIELKIEJ, pow. Środa Wlkp. poszukuje do pracy

DWU PRACOWNIKÓW z wyższym wykształceniem rolniczym —

w tym, jeden ze specjalizacji warzywnictwa i drugi w zakresie specjalizacji traw i motylkowych oraz

JEDNEGO OGRODNIKA

z kwalifikacjami zawodowymi na stanowisko ogrodnika w produkcji.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy. Mieszkanie zapewnione. K8822

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO W POZNANIU poszukuje pracowników:

- **KIEROWNIKA DZIAŁU KSIĘGOWOŚCI** — zastępcę głównego księgowego;
- **KIEROWNIKA DZIAŁU FINANSOWEGO**;
- **REWIDENTA ZAKŁADOWEGO**.

Wymagane wykształcenie wyższe — ekonomiczne i kilkuletnia praktyka.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie dla przedsiębiorstw I kat.

Oferty należy składać Biuro Ogłoszeń, Poznań, ulica Grunwaldzka 19 dla K8628.

Praca

Potrzebna pomoc do 2-letniego dziecka. Zbożowa 4 m. 14 (Winogrady), tel. 528-10. 11802g

Gospodyni na plebanie potrzebna. Oferty do Biura Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11769g.

Pomoc dochodząca potrzebna zaraz. Grunwaldzka 80 m. 5. 11790g

Pomoc domowa potrzebna zaraz — całkowite utrzymanie warunki dobre. Mazowiecka 21, parter (Solacz). 11792g

Uczeń tapicerski potrzebny. Poznań, Gwardii Ludowej 30. 11793g

Potrzebna kobieta do malowania zabawek. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11800g.

Nauka

Angielskiego, niemieckiego, francuskiego lekcji udzieli Szamarszewskiego 18 m. 6. 11765g

KOŁO POWIATOWE H. D. I. POZNAN-GRUNWALD I JEZYCE
grupa Hodowców Zwierząt Rosliniżernych oraz Koło Specjalistyczne Hodowców Gołębi Rasowych
W POZNANIU
urządza

POKAZ królików i gołębi rasowych

w dniach 14 i 15 grudnia 1963 roku
w Hali Sportowej przy ul. Matejki 62
„Wojskowy Klub Sportowy”.

Pokaz zwiedzać można od dnia 14 grudnia br., od godz. 10 do dnia 15 grudnia br., do godz. 18. Wstęp bezpłatny. 11715g

Sprzedaż

Tapczany wersalki nowe i używane, fotele, materace wiosenne sprzedaje Tapicernia, Małeckiego 33. 11815g

Sprzedam samochód osobowy „Mercedes” 170, w dobrym stanie. Stanisław Bartkowiak, Kościan, Zwirki i Wigury 2. 26717p

Sprzedam samochód osobowy marki „Opel-Kapitan”, Lech Puroń, wieś Brudzyń, stacja kolejowa Janowiec. 37064p

Sprzedam wózek dziecięcy spacerówkę z budką, bardzo dobry stan, radio „Szarotka”. Zgłoszenia: Głogowska 78 m. 7, godz. 16-17. 11743g

Sprzedam samochód bagażowy Opel-Blitz 0,75, Sylwester Kioj, Gniezno, Czerwonej Armii 111. 36088p

Sprzedam pianino. Łaskowski, Wawrzyniaka 37 m. 28. 11783p

Krowę sprzedam — młodą, cielną. Poznań, Staroiecka 198. 11719g

Samochód osobowy „Hansa” 6000 zł, sprzedam. Poznań — Szczepankowo, Skibowa 31. 11736g

Platformę ogumioną na awandziastkach sprzedam. Poznań, Ostatnia 51, Górczyn. 11739g

Ingushphone angielski dla początkujących 16 płyt oraz płaszczy zimowy męski, popielaty, obszerny, okazjnie sprzedam. Krasieńskiego 4 m. 5. 11748g

Sprzedam okazjnie samochód „P-70” (z powodu choroby) — w dobrym stanie. Cena 36.000 zł. Leszno, ul. Świeciełkowska 27, tel. 282, od godz. 19. 11951g

Sprzedam piękne futro — piżmowce grzbiety. Telefon 504-51. 11782g

Sprzedam gilotynę intro-ligatorską. Drzymały 7 m. 14. 11807g

MOSIŃSKIE ZAKŁADY CERAMIKI BUDOWLANEJ W MOSINIE

WZYWAJA P. T. KLIENTÓW

DO BEZZWŁOCZNEGO ODBIORU

zakupionych połówek cegl. i gruzu

w ostatecznym terminie do dnia 24 grudnia 1963 roku.

Po upływie powyższego terminu nie odebrane zaległe w. w. materiały ulegną przedawnieniu. 11816g

Najlepszy z prezentów



Nowej Krajowej Loterii Pieniężnej do wygrania 7 milionów 800 tysięcy zł

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam rasowego psa myśliwskiego z rodowodem, po złotomiedziastach. Cena 2.000 zł. Rogoziński, Hetmańska 57, telefon 849-17. 11757g

Pianina i fortepiany, firm niemieckich, wysokiej jakości sprzedam. Witold Modrzejewski, Sobieszków, ul. Cieplicka 59 — Dolny Śląsk. 11762g

Tanio sprzedam motocykl „Pannonia”. Polna 84a m. 16. 11780g

Sprzedam piękne futro — piżmowce grzbiety. Telefon 504-51. 11782g

Sprzedam gilotynę intro-ligatorską. Drzymały 7 m. 14. 11807g

Sprzedam kompletną kuchnię i jadalnię. Głogowska 89 m. 8, od godz. 16. 11784g

Sprzedam nowoczesny wózek dziecięcy. Poznań, Głogowska 113 m. 15. 11798g

Sprzedam samochód lub zamienie na motocykl. Informacje: tel. 524-32. 11795g

LoKale

Mieszkanie wyłączone, z wygodami, trzypokojowe, oddam. Andruszkiewicz, Iredzenko, Piastów 5. 37067p

Pilnie poszukuję lokalu ca 20 m² (krawiectwo — może być suterena), najchętniej Wilda. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11785g.

2 i pół pokoju, łazienka, kuchnia (wspólna 1 osoba), IV piętro, słoneczne, śródmieściu zamienie na podobne dwupokojowe, samodzielne, w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11787g.

Artysta-malarz poszukuje pokoju na poddaszu w centrum, na pracownię. Warunek — możliwość ogrzewania. Telefon 424-85. 11791g

Pokój z kuchnią wyłączony w ogrodzie zaraz do wynajęcia wprost od właściciela. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11794g.

Każdą cenę zapłaci miesięcznie młody kawaler za niekrepujący, umeblowany pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11803g.

Małżeństwo poszukuje pokoju na rok na Osiedlu Warszawskim. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11805g.

Poszukuję mieszkania w Poznaniu do 150.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11810g.

Poszukuję pokoju dla trzech osób na 2 miesiące (czasowe zameldowanie). Oferty: Nowowiejskiego 11, pokój 79 „ZS”. 11813g

Przyjmę dwóch młodszych panów na wspólny pokój. Ulica Kruszycka 14a (Warszawskie). 11825g

SPÓŁDZIELCZE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WZSP W POZNANIU

zawiadamia
ze w czasie

od 21-31 grudnia 1963 roku

nasze magazyny przy ulicy Kolejowej 19/21, Średzkiej 18 i Wzorcownia przy St. Rynku 76 oraz Podhurtownia w Kaliszu w czasie

od 16-31 grudnia 1963 roku

będą zamknięte

z powodu rocznej inwentaryzacji. K8610

Przetargi

OKRĘGOWY ZAKŁAD TRANSPORTU GOSPODARKI ZWIERZĘTAMI RZEZNYMI W POZNANIU, ulica Masztalarska 7a, telefon 508-35, 455-59, ogłasza **PRZETARG OGRA-NICZONY** dla jednostek organizacyjnych i osób prywatnych posiadających zawodowe uprawnienia przewidziane w § 8, pkt. 3 zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 1 sierpnia 1960 r. (Monitor Polski nr 66, poz. 315) na zbędny pojazd mechaniczny:

CIĄGNIK „URSUS”, typ C-45 —
cena wywoławcza 10.000 zł

CIĄGNIK „URSUS”, typ C-45 —
cena wywoławcza 10.000 zł

SAMOCOD CIEŻAROWY 0,75 ton, MARKI „CHEVROLET”, 85 KM, typ C-15 — cena wywoławcza 17.000 zł

Przetarg ustny odbędzie się w dniu 27 grudnia 1963 r., o godzinie 9 rano, w Okręgowym Zakładzie Transportu Gospodarki Zwierzętami Rzeznymi w Poznaniu, ul. Masztalarska 7a. Przystępujący do przetargu winien złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu w NBP I Oddział Miejski w Poznaniu, ul. Paderewskiego nr 10, konto nr 1218-6-7.

Ogłędzin w w. pojazdów mechanicznych można dokonać codziennie w godzinach od 10-14 w Bazie Okręgowego Zakładu Transportu w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 31. K8621

Nieruchomości

Sprzedam korzystnie posiadłość Rogoźno Wlkp., sala kinowa, zabudowania, ogród, całość 5.600 m², wolne mieszkanie, możliwość dalszej zabudowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10567g.

Gospodarstwo 6 ha dobrej ziemi sprzedam. Pralut, Poznań, Pamięćkowska 22. 11699g

Sprzedam domek jednorodzinny wraz z piekarnią, urządzeniem w pełnym biegu. Stanisław Buciński, Witkowo, ul. Poznańska 45. 11744g

Sprzedam dom do rozbioru z placem pod budowę w centrum miasta. Szamotyły, ul. Sienkiewicza 5. 11768g

Sprzedam lub wydzierżawię gospodarstwo 9 ha, zelektryfikowane, budynki masywne, łąka, sad. Cena 95.000 zł. Antonina Zygadło, Górzewo, powiat Środa (Poznańskie). 11824g

Ogródek działkowy oddam (murowana altana). Informacje: Śniadeckich i m. 11. 11729g

Różne

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia głowy. Szweska 20. 10666g

Do warsztatu ślusarskiego zaprowadzonego, z powodu choroby przynajmniej wspólnika fachowca (względnie warsztat sprzedam lub wydzierżawię — istnieje możliwość zamieszkania). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11746g.

Matrymonialne

Rozwiedziony bez zobowiązań i bezdzietny lat 38, ekonomista, z wyższym wykształceniem, szczupły, wysoki 172, podobno młodo wyglądający, sytuowany względnie dobrze, posiadający własność, mieszkanie i samochód w Poznaniu — pozna pani o zbliżonym podłożu materialnym, w wieku 28-35 lat, kobiecie-cielowka o charakterze nie dynamicznym lecz ustepliwym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10898g.

Dnia 11 grudnia 1963 roku zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza, najtroskliwsza i pełna poświęceń matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 79, sp.

Jadwiga Wrzesińska

Z DOMU GŁADYSZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm., o godzinie 11,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ulica Mottego 7 m. 8. 11838g

W dniu 9 grudnia 1963 r. zmarła nasza pracownica

Seweryna Dzierzgowska

którą z żalem żegnamy, łącząc wyrazy współczucia rodzinie.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm., o godzinie 14 na cmentarzu na Główniej.

Samorząd Robotniczy Dyrekcja
ZAKŁ. GRAFICZNYCH IM. M. KASPRZAKA
W POZNANIU K8829

Dnia 10 grudnia 1963 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój ukochany mąż, najdroższy ojciec, nasz drogi brat i szwagier, sp.

Jan Tschich

przeżywszy lat 57.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 bm., o godzinie 9 z kaplicy cmentarnej M. B. Bolesnej w Lesznie Wlkp.

O bolesnej stracie zawiadamia
ŻONA, Z CÓRKĄ I RODZINĄ
Leszno, Bolesława Chrobrego 42 m. 6, Poznań, Sosnowiec. 11835g

PANU DOCENTOWI dr. med. Stanisławowi Nowakowi

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci

MATKI

składają

PROF. DR MED. TEODOR RAFIŃSKI

oraz

ASYSTENCI I KLINIKI CHOROBY DZIECI AM W POZNANIU 11841g

Dnia 10 grudnia 1963 r. zmarł tragicznie, namaszczony Olejami św. nasz kochany brat i drogi wujek, sp.

Marcin Schneider

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 bm., o godzinie 12,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżone

SIOSTRY, SIOSTRZENICA Z SYNAMI 11842g

Dnia 10 grudnia 1963 r. zasnęła w Panu, moja najukochańsza i nigdy niestrudzona żona, nasza ukochana matka, babcia i teściowa, sp.

Stanisława Posmyk

z domu GAWŁOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 grudnia 1963 r., o godzinie 10 w Turkowach.

W imieniu straszkanej rodziny

KS. MIECZYSLAW POSMYK

Turkowskie, Poznań, Górzewo, Działoszyn, St. Maurice. 11776g

Dnia 10 grudnia 1963 r. zmarł nasz najdroższy ojciec, teść, brat, szwagier, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 77, sp.

Stanisław Kurczewski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm., o godzinie 15 z kaplicy przy kościele parafialnym w Swarzędzu.

W nieutulonym żalu pograżona

RODZINA

Swarzędz, Żary, Poznań, Opole, Gniezno, Przebiernów. 11808g

Dnia 10 grudnia 1963 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza najdroższa matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 72, sp.

Maria Mularczyk

z domu JANKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 grudnia 1963 r., o godzinie 15 na cmentarzu św. Antoniego w Staroście.

W nieutulonym żalu pograżony

MAŻ Z RODZINĄ 11796g

TOWARZYSZOWI

mgr. inż. Edmundowi Mularczykowi

zastępcy dyrektora do spraw inwestycji
Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci

MATKI

składają

DYREKCJA ZAKŁADÓW ENERGETYCZNYCH OKRĘGU ZACHODNIEGO

PODST. ORG. PARTIJNA RADA ZAKŁADOWA PRACOWNICY K8616

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (z-ca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat, redakcji 657-76, w godz. 8-17; redaktor naczelny 657-76; sekretarze redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21 (wewn. 13, 15, 21). Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wszelkie informacje w sprawie warunków prenumeraty udziela placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. P-6

TEATRY

OPERA — 19 „Romeo i Julia”, POLSKI — g. 19 „Kordian i cham”; NOWY — g. 15.30 „Czarodziejska rzepka”, g. 19 „Pokusza”; OPERETKA — g. 19 „Sino-brody”; MARCINEK — godz. 11 i 16.30 „Tygrysek i Piraci”.

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Pechowiec na prerii (USA, 12 l.)”; BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30 „Proces Oscara Wilde’a” (USA, 16 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Ballada huzarska” (radz., 12 l.); GONG — g. 10 i 12 „Futrzan gang” (ang., 12 l.); g. 16, 18 i 20 „Sprawa Niny B” (franc., 18 l.); GRUNWALD — godz. 16 i 19.15 „Biały kanion” (USA, 14 l.); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Piętnastoletni kapitan” (radz., 12 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Smak miodu” (ang., 18 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Komiczny świat Harolda Lloyd’a” (USA, 12 l.); KOSMOS — g. 17 i 19.30 „Milioner bez grosza” (USA, 14 l.); MALTA — g. 15.45, 18 i 20.15 — „Cale złoto świata” (fr., 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30 „Ziemia aniołów” (weg., 14 l.); g. 15, 17.30, 20 „Elektra” (greck., 16 l.); OSIEDLE — 16, 18 i 20 „Viridiana” (hiszp., 18 l.); PAŁACOWE KINO DOBRYCH FILMÓW — g. 10, 13 „S. O. S. Titanic” (ang., 12 l.); g. 16 i 19 „Wielka wojna” (włoski, 18 l.); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Sławne miłości” (fr., 16 l.); RUSALKA (Swarzędz.) — g. 17 i 19.30 „Igraszki miłosne” (fr., 18 l.); TECCA — g. 18 i 20 „Via Margutta” (włoski, 18 l.); SCALA — g. 16 „Telefon towarzyski” (USA, 16 l.); WARTA — g. 10-13 „Koncert Czajkowskiego” (radz., „non stop”); WILDA — g. 11, 15.30 i 20 „Przemienie z wiatrem” (USA, 14 l.); WRZOS (Luboń) — g. 17 i 19.30 „Drugi tor” (NRD, 12 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17 „Byłem Montgomerym” (angielski, 12 l.); g. 19.15 „Droga do przystanku” (radz., 14 l.).

RADIO

WARSZAWA I: 8.05 — Muzyka i aktualna; 9 — Dla klas: III i IV pt. „Niebezpieczny polów” wg opowiadania H. Wulfa; „Czarci mielniki”; 10 — „Dr. Zabiński przed mikrofonem”; 10.10 — Publicystyka międzynarodowa; 11 — „Dwa opowiadania z Ghanu”; 12.15 — „Rolniczy kwadrans”; 13 — Dla klasy III: „Króliczka” — opow. T. Goździkowicz; 13.20 — Serenady smyczkowe; 14 — „Jedenaste przykazanie” — opow. J. Labuza; 14.20 — Melodie rozrywk.; 14.30 — „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”; 16.10 — Utwory fortepianowe J. Zarębskiego; 16.30 — Z życia ZSRR; 16.35 — „Gdzie w gromadzie”; 17.05 — „W kraju”; 17.25 — „Pogromca burz”, odc. 17 pow. D. Granina; 17.45 — Antena wynalazców; 19 — Nauka jęz. angielskiego; 19.15 — „Ze wsi i o wsi”; 20.26 — Sport; 20.30 — Ludomir Różycki: Opera „Casanova”; 23 — Melodie na dobranoc.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN II: 8.15 — Nauka jęz. franc. — kurs wyższy; 8.35 — „Świat w zwierciadle nauki”; 9.50 — Publicystyka międzynarodowa; 10.30 — „Czart” — fragm. opow. M. Tichonowa; 12.15 — Polska muz. lud. w oprac. artystycznym; 14.45 — „Biełkita szafeta”; 15 — Gra Zespół Jazzowy „FAR” z Wrocławia; 15.20 — Rodgers: Melodie z operetki „Południowy Pacyfik”; 15.30 — Dla dzieci starszych: „Uczymy się recytować”; 16.25 — Poznańskie piosenki; 17.12 — „Humnierz na codzień”; 18.50 — Uniwersytet Radiowy — cykl: „Drogi do Polski Ludowej” pt.: „W przedmiedniu wrzesnia”; 19.05 — Muz. i aktualn.; 20 — Koncert estradowy w wyk. piosenkarzy: Szareli, Teldi, Wachelz i Zaray z udz. radielskich zespołów jazzowych oraz ork. rozrywkowych NRD; 21.27 — Sport; 22.10 — Teatrzyk Kameleon — „Rozalinda” — słuch. wg James’a Barrie’go.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

POZNAN i PROGR. OGÓLNOP.: 11.55 — Program dla szkół: — Jęz. polski dla klas XI; 12.25 — Przerwa; 15.35 — Program dnia; 15.40 — Kurs rolniczy; 16.25 — „Na półkach księgarskich”; 16.35 — Filmy krótkometrażowe; 17 — Wiadomości TV; 17.05 — Reportaż dla dzieci: „1.000 lat w ciągu roku”; 17.45 — „Gawędy wilków morskich”; 18.05 — „Kilka słów o programie TV”; 18.20 — „Spotkanie z przyrodą”; 18.50 — Publicystyka młodzieżowa: — „Nau-czytele”; 19.20 — Przegląd muzyczny; 19.50 — Dobranoc; 20 — Dziennik; 20.30 — „Światowid”; 21.05 — Film dokumentalny prod. angielskiej — „Wrota Antarktydy”; 21.45 — Program ekonomiczny: „Cztery znaki zapytania”; 22.15 — Wiadomości TV.

WYSTAWY

SALON PTF (Paderewskiego 7) „50 lat fotografii Tadeusza Cy-

„Uwaga — PACJENTI!”

Jeszcze o wolnym wyborze lekarza

W prowadzonej przez nas akcji, wielokrotnie na łamach „Głosu” wypowiadali się ludzie najbardziej zainteresowani w tej sprawie, a mianowicie sami pacjenci. Dziś oddajemy głos przedstawicielowi podstawowego ogniw leczenia otwartego — kierownikowi Przychodni Obwodowej Grunwald, dr. S. Osieński.

— Osobieście, jak i większość moich towarzyszy pracy, z dużym zainteresowaniem śledzimy rozwijającą się akcję „Uwaga — pacjent”. Redakcji „Głosu Wielkopolskiego” należą się słowa uznania za poruszenie tematu, który tak żywo interesuje wszystkich mieszkańców naszego miasta. Każdy przecież prędzej lub później odwiedzi lekarza. Chodzi przede wszystkim o to, by z tego spotkania pacjent wyszedł zadowolony i spokojny.

I tutaj napotykamy pierwszą trudność w normalnym funkcjonowaniu wszystkich komórek leczenia otwartego. Dzielnice Grunwald podzielono na 35 rejonów ogólnych. Dla obsłużenia tych placówek, Przychodnia dysponuje 28 etatami lekarskimi. Jak teraz pozostanie godzin lekarskich, by 35 rejonów było dobrze obsłużonych? Jest to prawie niemożliwe. Zawsze w którymś rejonie lekarz bę-

dzie przyjmował zbyt krótko. Pewnego rodzaju wyjściem z tej sytuacji jest łączenie rejonów. Jest to jednak tylko teoretyczne rozwiązanie. Przeciwnie na każdy rejon przypadać powinno około 4,5 tysiąca mieszkańców. Jeśli zaś rejonu połączymy lub podzielimy zwiększy się liczba do 6,7 a nawet 8 tysięcy. Odbije się to ujemnie na obsłudze pacjenta.

Społeczna służba zdrowia otrzymuje coraz większe zadania. Niestety, stale brak nam pracowników. Dlatego też spotykamy się często z wieloma zarzutami, lecz nie zawsze jesteśmy w stanie zarządzić złu. Na pewno jednak mamy w naszych placówkach wielu lekarzy i pielęgniarek, którzy ofiarnie pracują na swoich stanowiskach.

Jeżeli chodzi o wolny wybór lekarza, to uważam, że jest to trochę niebezpieczne pociągnięcie. Jest szereg lekarzy, którzy mają dobre podejście do pacjenta i cieszą się dużą popularnością, ale są przy tym nie nadzwyczajnymi fachowcami. Natomiast dobrym fachowcem, często trudno znaleźć wspólny język z chorym. Może dojść do tego, że jeden będzie miał w okresie swoich kilku godzin pracy 100 kandydatów do badania, a drugi tylko 10. Obójcie, jakby ten pierwszy się starał, to na pewno nie jest w stanie dobrze przebadać wszystkich pacjentów. Będzie to badanie „po lebkach”, co niewątpliwie odbije się ujemnie na samopoczuciu chorego. Rejon, jako podstawowa jednostka organizacyjna, powinien być zachowany.

Uwaga, dozorczy!

Na ulicach gołoledź

Spadł pierwszy śnieg, temperatura obniżyła się więc na jezdniach i chodnikach powstała gołoledź. Tymczasem większość dozorców w naszym mieście nie przystąpiła do usuwania śniegu przed domami oraz posypywania piaskiem chodników i jezdni.

Niewielu tylko sumiennych dozorców przystąpiło do wypełniania swych normalnych zajęć podczas zimy. Stąd — znowu niebezpieczeństwo wypadków wśród przechodniów.

Jesteśmy przekonani, że tak jak i w zeszłym roku dozorczy, którzy lekceważą swoje obowiązki będą karani mandatami. Bo przecież nie można dopuścić do tolerancji wobec tych, którzy nie chcą wypełniać przyjętych przez siebie zadań. (a)

Kiosk nabiąłowy to nie wszystko

Pisaliśmy niedawno o trudnościach zaopatrzeniowych w artykuły mleczarskie mieszkańców bloków w rejonie ulic Szpitalnej, Nowina i innych. Sprawę tę załatwiono pomyślnie przez otwarcie kiosku nabiąłowego. Szkoda jednak, że koło kiosku ułożono tylko część płytek chodnikowych. Klienci czekając po mleko (często w długich kolejkach) grzezną — jeśli pada — w błocie i piasku.

Na marginesie jeszcze o dwóch sprawach nurtujących mieszkańców tego rejonu Jeżyce. Wydaje się, że zbyt długo trwają już prace przy wykarczowaniu pomieszczeń nowego urzędu pocztowego i składowi garmazeryjnego. Placówki te miały być otwarte jesienią br. Z zobowiązań w pełni wywiązał się tylko Zarząd Aptek, który uruchomił przy Jeżyckiej petli tramwajowej punkt apteczny. W listach do redakcji nasi czytelnicy prosili o wyrażenie kierownictwu Zarządu — za naszym pośrednictwem — podziękowania, za przychyne ustosunkowanie się do starań mieszkańców osiedla. Obecnie nie mają oni potrzeby jeździć po lekarstwa do ul. Staszica lub Kraszewskiego. (Jot)

Pokaz kolejek elektrycznych

W najbliższy piątek (13 bm.) o godz. 19 odbędzie się w Klubie „Raszyn”, ul. Rynarzewska 9 wystawa kolejek elektrycznych. Będzie to kolejny pokaz z cyklu „Wystawy hobbyistów”, który nie wątpliwie zainteresuje mieszkańców osiedla, a zwłaszcza młodzież. (na)

Lecznictwo otwarte boryka się z wieloma trudnościami, z których ogół nie zawsze zdaje sobie sprawę. Jednym z najpoważniejszych problemów to brak odpowiednich lokali. Władze dzielnic wprawdzie przydzielają pomieszczenia, jednak nie zawsze nadają się one do celów służby zdrowia. Jest jednak nadzieja, że w niedalekiej przyszłości przeprowadzimy się do nowoczesnego gmachu przy ul. Promienistej i Kasprzaka, gdyż w przyszłym roku ma tu się rozpocząć budowa nowej przychodni na Grunwaldzie.

Notował:

MACIEJ STABROWSKI

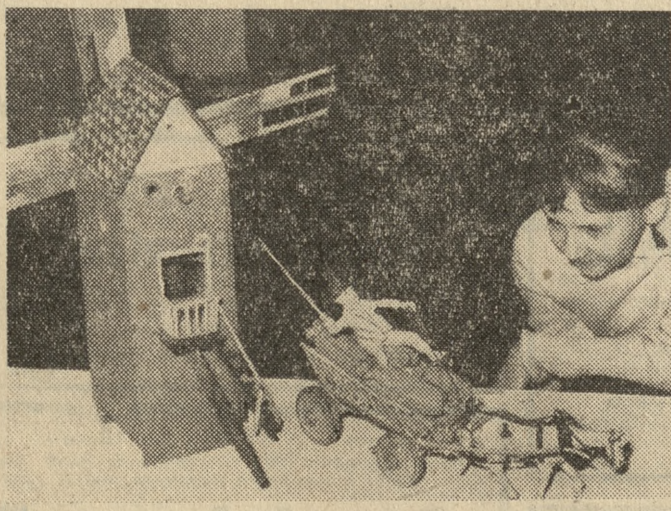
Pomoc wojska w budowie basenów

Z inicjatywy KD FJN na Grunwaldzie odbyło się spotkanie z wojskiem, w którym uczestniczyli także władze dzielnicowe.

Na spotkaniu podziękowano przedstawicielom wojska za przystąpienie do czynów społecznych na Grunwaldzie. W związku z budową parku wypoczynku między ulicami Jarochońskiego, Reymonta, Wysockiego i Chociszewskiego wojsko zadeklarowało na rok przysłużyć pomoc przy zakładaniu basenów kąpielowych. M. in. zobowiązano się pracować 10 tysięcy godzin. Wiele godzin poświęca na ten cel: Centrum Wyszczolenia Służby Kwatermistrzowskich oraz milicja.

W przyszłym roku, obok kontynuacji prac związanych z porządkowaniem i zaleśnianiem parku od strony ul. Jarochońskiego projektuje się przystąpić do budowy otwartego basenu oraz brodziku dla dzieci (od strony ul. Chociszewskiego). Oba te obiekty mają powstać w czynie społecznym, a pewną pomoc finansową obiecała Komisja Koordynacyjna do Spraw Czynów Społecznych m. Poznania (400 tysięcy zł). Dla szybkiego jednak postępu prac dobrze byłoby, gdyby za przykładem wojska również i grunwaldzkie zakłady pracy zaoferowały swą pomoc przy budowie basenów. (a)

Wystawa w Pałacu Kultury



W poznańskim Pałacu Kultury czynna jest Wystawa Współczesnej Twórczości Ludowej Wielkopolski. Ileż tu przepięknych rzeźb, wyrobów ceramicznych, ze słomy, hafców. Wystawiają tu swoje prace mistrzowie ludowej sztuki z różnych stron województwa, w różnym wieku; najstarszym jest przeszło 80-letni Jan Kozica — ostatni świątkarz wielkopolski z pow. kępińskiego, najmłodszym jest 16-letni Władysław Bzowski z Gębic w powiecie czarnkowskim.

Dla każdego coś interesującego — można by powiedzieć po zaznajomieniu się z wystawą. Warto tu zwrócić uwagę na pracę Józefa Kulczaka z Goliń nad Wartą. Jest nią „Wiatrak”. I to nie było jakieś. Autor tę rodzajową scenkę połączył z techniką. Wiatrak chodzi na napęd elektryczny, a więc jest miniaturą wielu wiatraków, które podziękowały wiatrowi za siłę i przeszły na elektryczność.

Druga fotografia obok przedstawia 4 regionalne stroje Wielkopolski. Ten pierw-

Obok rozszerzania usług wzrost troski o pracowników

Spółdzielnia Inwalidów Ochrony Obiektów i Usług Różnych rozrosła się znacznie w ostatnich latach. Obecnie prowadzi ona działalność w Poznaniu, Czarnkowie, Międzychodzie, Opalenicy, Pile, Śremie, Szamotułach i Trzciance.

Jej pracownicy nie tylko chronią różne obiekty przed amatorami cudzego mienia, lecz zajmują się również sprzątaniem, paleniem w piecach, dezynfekowaniem aparatów telefonicznych, naprawą maszyn biurowych, szklarem i repasacją pończoch.

W samym Poznaniu można również m. in. zamówić w oddziale Spółdzielni przy ul. Szewskiej zduna, malarza, murarza, elektrotechnika.

Najpoważniejszą pozycję w działalności Spółdzielni stanowi jednak ochrona obiektów, do której zaangażowano blisko 4 tysiące pracowników.

Poza rozszerzaniem usług Spółdzielnia zwraca również uwagę na realizowanie programu rehabilitacji inwalidów i polepszenie im warunków pracy. Zamierza np. dostarczać stróżom termosy dla utrzymywania ciepłych napojów w czasie nocnej pracy, pragnie również częściowo zaopatrzyć personel w odzież chroniącą przed schorzeniami reumatycznymi.

Podczas niedawno odbytego walnego zgromadzenia członków Spółdzielni stwierdzono, że wykonana ona m. in. w pełni plan usług dla mieszkańców, w roku bieżącym blisko 3-krotnie wyższy niż w 1962 r.

Artyści z USA na koncercie symfonicznym

W piątek, 13 bm. o godz. 19.30 i w niedzielę, 15 bm. o godz. 11 w Auli UAM odbędzie się koncert symfoniczny. Orkiestrą symfoniczną P. F. dyrygować będzie Paul Douglas Freeman (USA). Jako solistka wystąpi amerykańska skrzypaczka Carroll Glenn.

W programie: Frescobaldi-Kindler-Tocatta (I wykonanie w Poznaniu). W. Lutosławski — Muzyka żałobna, R. Strauss-Koncert skrzypcowy (I wykonanie w Poznaniu). J. Brahms — I Symfonia. Prelekcje na poranku wygłosi Aleksandra Szulcówna. (na)

Świerczewo oświetla mieszkańcy

Coraz większą aktywność przejawiają komitety blokowe na Świerczewie. W tym roku powstały tam dwa Społeczne Komitety Budowy Dróg i Ulic, które przy wydatnej pomocy mieszkańców ułożyły chodniki na szeregu ulic.

Niedawno Komitet Blokowy nr 25 na Świerczewie, przy współpracy ludności, założył 5 lamp na odcinku między ulicami Leszczyńską i Kępińską.

Podobny czyn społeczny zainicjował sąsiedni Komitet Blokowy nr 26, który zelektryfikował ul. E. Plater oraz połączenie tej ulicy z Opolską. Na podkreślenie zasług fakt, że mieszkańcy Świerczewa czynem społecznym wykonali dokumentację oraz wszystkie prace związane z zakładaniem lamp, a jedynie materiał dostarczyło Prezydium DRN Wilda.

W przyszłym roku komitety na Świerczewie pragną dalej kontynuować prace przy oświetlaniu i układaniu chodników. Tym samym szybciej doczekają się ładu i porządku na swoim osiedlu. Z braku bowiem kredytów przysługujących plan również nie przewiduje pieniędzy na te cele. (a)

INFORMUJEMY

„Wpływ wzrostu gospodarczego na strukturę handlu we Włoszech” to odczyt J. Dietla dzisiaj o godz. 18 w starym budynku WSE, ul. Marchlewskiego 146/150, II ptr.

„Kościół a oświecenie w Polsce”, prelekcja H. Winnickiej dzisiaj o godz. 19 w Klubie Wolnej Myśli.

„Finansowanie wynalazczości w świetle obowiązujących przepisów w zakresie wynalazczości pracowników” — wykład odbędzie się dzisiaj o godz. 9 w Klubie, ul. Szkolna 1, II ptr.

Otwarte posiedzenie Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej DRN Jeżyce dzisiaj o godz. 14 w sali Przychodni, ul. Mickiewicza 31.

Otwarte posiedzenie Komisji Finansów, Budżetu i Planu DRN Jeżyce odbędzie się również dzisiaj o godz. 18 w Klubie Radnego, ul. Słowackiego 22.

„Osobliwości krajobrazu Bologradzkiego” to prelekcja J. Mielcarka dzisiaj o godz. 19 w Domu Kultury Kolejarskiego.

odpowiadamy

L-N, ul. Kosińskiego — List do sekretarza KC PZPR należy adresować do Komitetu Centralnego PZPR, Warszawa, Nowy Świat.

Uczennica kl. VII. w Luboniu. — Nie wiemy o jaką szkołę artystyczną Ci chodzi. Jak już powiedziałem, niejednokrotnie, aby zostać aktorką trzeba przede wszystkim ukończyć Liceum Ogólnokształcące, a potem zapisać się na studia do Szkoły Artystycznej. (2713)

Irena z Solacza — Trudno nam zająć stanowisko, gdyż nie zawsze wiadomo kto jest inwalidą i w jakim stopniu. A zmniejszenie jesteśmy wszyscy i nikt z nas nie lubi stać w kolejkach. (2727)

Fot. (2) — K. Przychodzki

